WYNIKI NIEDZIELNYCH WYBORÓW

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V.	Prenumerata z dostawą . . 2·75	Lwów, środa 22 lutego 1939 r.	Codziennie korespondencje z prowincji	Nr. 52

O naczelne zasady wychowania

Przemówienie posła Stahla na plenarnym posiedzeniu Sejmu

Warszawa. 21. 2. (PAT). Sejm przystąpił wczoraj do debaty nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P. Do głosu zapisanych było przeszło 40 mówców.

Na wstępie obrad zabrał głos sprawozdawca pos. Stahl, oświadczając, że budżet Ministerstwa Oświaty obejmuje okrągło 400 milionów. Jest to suma środków materialnych bardzo poważna, ale z punktu widzenia naszych potrzeb w tej dziedzinie

NIEWĄTPLIWIE MAŁA.

Okres powojenny rozszerzył znacznie rolę Państwa w zakresie wychowania.

My, Polacy, jesteśmy świadomi tego, jakie są następstwa naszego położenia geograficznego między Niemcami, a Rosją także w dziedzinie myśli. Niewzruszoną jest dla nas

zasada jednolicie zorganizowanej woli narodu, jako warunku istotnej niezależności i siły obronnej Państwa.

Ta jednolita czynna wola narodu musi być związana z uporządkowaniem pojęć i poddaniem ich naczelnej zasadzie wielkości narodu, musi mieć za podstawę niezachwianą wiarę w przyszłość własnego narodu.

Z tego muszą wypływać naczelne zasady wychowania.

W 20 lat po odzyskaniu niepodległości

musimy nadal toczyć walkę o niepodległość i narodową indywidualność nowoczesnej myśli polskiej

w świecie pojęć, idei, w świecie ducha.

Walkę ze starymi pojęciami musimy wygrać.

Do tej walki tym śmielej możemy stawać, że jesteśmy do niej dobrze przygotowani przez życie i dorobek minionego okresu. W Państwie naszym, zbudowanym własną siłą i w imię wielkiej tradycji Józefa Piłsudskiego jest dość sił, by stworzyć niewzruszalny fundament dla wielkich ambicyj narodowych Cały ten zakres pojęć nie jest tylko „polityką“, a jeżeli ktoś chce to nazwać polityką, to jest to polityka, której znaczenie dla wychowania narodowego każdy musi uznać. Sprawa ta ma znaczenie dla całego programu szkolnego i dla zasadniczego problemu wychowania. Tym problemem jest wychowanie społeczno-obywatelskie.

Walka pojęć, idei i systemów myślenia nieraz toczy się dłużej i odbywa później niż w dziedzinie form i rzeczywistości. Nie mniej musi być stoczona i przeprowadzona.

Z kolei referent omówił przebieg dyskusji nad budżetem Ministerstwa W.R. i O.P. w Komisji budżetowej.

W dyskusji padły uwagi ogólne w sprawie naszego ustroju szkolnego. Mówca podkreśla

konieczność trzymania sie raz obranej drogi

i konsekwentnego wykonywania przepisów ustawowych.

W omawianiu bilansu lat minionych przeważają głosy przesadnego krytycyzmu a pomija się oczywisty dorobek, do którego zaliczyć należy przede wszystkim

rozwój szkolnictwa zawodowego.

Atmosfera negatywnej krytyki, pesymizmu, wątpliwości i hasła nawrotu do form dawnych, odziedziczonych po zaborcach, nie przyczynia się bynajmniej dodatnio do pracy wychowawczej. Jest to

ATMOSFERA DEFETYZMU,

bynajmniej nie wpływająca dobrze na właściwą postawę nauczyciela.

Budżet wychowania fizycznego w wysokości 7,400.000 zł nie odpowiada postulatom, jakie w tym zakresie stawia obronność państwa i nowoczesny pogląd na rolę kultury fizycznej człowieka.

Trzeba z naciskiem podkreślić konieczność znalezienia środków finansowych na intensywne prowadzenie tej akcji.

W dalszym ciągu swego przemówienia pos. Stahl podkreśla, że zjawiska niepomyślne, a powszechnie znane, najjaskrawiej zaznaczają się

w środowiskach uniwersyteckich,

ale równocześnie, co stwierdzić należy z niepokojem, wykazują one tendencję do rozszerzania się na inne działy szkolnictwa. Dwie są przyczyny tych chorobliwych zjawisk. Z jednej strony

niedostatecznie pogłębiona i niedość konsekwentna działalność władz oświatowych

w odniesieniu do sfery ogólnych pojęć o życiu narodowym i obowiązkach wobec Państwa i z drugiej strony istnienie w tym zakresie

systematycznie zorganizowanych wpływów niektórych grup partyjnych,

reprezentujących przeważnie przestarzały i przedwojenny świat pojęć. Szczególnie słabym punktem stosowanej metody wychowawczej jest

brak konsekwentnego systemu i jednolitego sposobu postępowania

podczas całego okresu wychowawczego. Nie można rezygnować z oddziaływania na atmosferę ideową w okresie studiów akademickich, kiedy sprawy społeczno-polityczne posiadają w tym wieku dla młodzieży najwięcej siły atrakcyjnej. Lukę płynącą z rezygnacji z wszelkiego wpływu na terenie szkół wyższych wypełnia wychowanie partyjne systematycznie i dobrze zorganizowane. Cała ta linia załamań i zygzaków wymaga wyprostowania i w tym kierunku komisja sformułowała kilka postulatów.

KAPITAŁ POJĘĆ I ZASAD OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO JEST WYRAZEM IDEOLOGII, KTÓREJ SFORMUŁOWANIE BĘDZIE MIAŁO ZNACZENIE DLA ZASADNICZYCH WYTYCZNYCH WYCHOWANIA OBYWATELSKIEGO MŁODZIEŻY.

Można się spotkać z poglądami lekceważącymi wychowanie partyjne jako obejmujące nieliczną mniejszość młodzieży. Poglądy te nie są słuszne. O życiu każdego środowiska decyduje zawsze liczebna mniejszość, a powtóre oddziaływanie partii polega zarówno na zorganizowanym panowaniu mniejszości, jak i — na decydującym wpływie na ogólną atmosferę ideową. Nawet te grupy, które nie są bezpośrednio organami partii, zachowują w stosunku do niej postawę defensywną. Cała ta sytuacja nie może ulec zmianie bez

ROZPRAWIENIA SIĘ ZE SZKOŁĄ WYCHOWANIA PARTYJNEGO.

Mówi się, że mamy do czynienia z młodzieżą, głoszącą nacjonalizm, hasła narodowe, a to przecież wszystko są hasła zdrowe i mogą tylko wzbudzać sympatię. W tym właśnie leży sedno rzeczy i największe niebezpieczeństwo wychowania partyjnego. Dla nikogo nie ulega wątpliwości, że miłość Ojczyzny i instynkt narodowy — to bezcenna siła twórcza i zasadniczy współczynnik wielkich prac nad podniesieniem Polski we wszystkich dziedzinach. Ale

IM WAŻNIEJSZĄ JEST TA SIŁA I WIĘKSZA WARTOŚĆ TEGO INSTYNKTU, TYM WIĘKSZĄ ZBRODNIĄ JEST MARNOWANIE GO I PRZEZ NADANIE MU ZŁEGO KIERUNKU PRZEKUWANIE NA ELEMENT DESTRUKCYJNY.

Wierzę niezłomnie w twórczą moc miłości Ojczyzny w młodych pokoleniach, wierzę, że siła ta jest stokrotnie większa od paraliżujących tendencyj liberalnych, klasowych i międzynaro-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Zmiana rządu w Burgos?

Gen. Franco ma zrezygnować z szefostwa gabinetu

Perpignan, 21. 2. (PAT) Agencja Havasa donosi, iż według wiadomości z kół zbliżonych do gen. Franco, w najbliższej przyszłości należy oczekiwać zmiany rządu w Burgos.

Gen. Franco, który obecnie kumuluje funkcje szefa państwa, wodza naczelnego i prezesa rady ministrów, zamierza rzekomo opuścić stanowisko szefa rządu, zachowując nadal funkcje szefa państwa i generalissimusa.

Nowym prezesem rady ministrów ma być rzekomo Serrano Sunner, jeden z najczynniejszych członków Falangi oraz bliski przyjaciel i współpracownik założyciela tego stronnictwa, Jose Antonio Primo de Rivera. Obecny wiceprezes rządu, minister spraw zagranicznych gen. Jordana i min. rolnictwa, Fernandez Cuesta, zostaną mianowani ministrami bez teki.

Ministrem spraw zagranicznych ma zostać zawodowy dyplomata. Przyszłym ministrem wojny będzie rzekomo gen. Aranda, obrońca Oviedo, albo gen. Mascardo, obrońca Toledo i wódz armii aragońskiej. Portfel ministra marynarki otrzymałby admirał Baratech. Ministrem sprawiedliwości będzie hr. Rodezno. Tekę ministra finansów otrzyma jeden z bliskich przyjaciół Gil Roblesa, który pozostał na uboczu podczas całej wojny domowej, utrzymując jednak że bliskie osobiste stosunki z generałem Franco.

Nie będzie spotkania trzech dyktatorów

Warszawa, 21. 2. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Rzymu, że rzecznik włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył dziś, iż

pogłoski o mającej się zebrać w Rzymie konferencji trzech dyktatorów, a mianowicie Hitlera, Mussoliniego i gen. Franco. nie odpowiadają prawdzie.

Rzecznik włoskiego ministerstwa spraw zagr. dodał, że między trzema rządami totalnymi Europy istnieje taka harmonia poglądów, że nie powstaje potrzeba specjalnego spotkania się mężów stanu tych trzech rządów.

Wybory w Małopolsce Wschodniej zwiększyły polski stan posiadania

W dniu 19 bm. odbyły się wybory do Rad miejskich w Małopolsce Wschodniej w następujących miastach: w Trembowli, Budzanowie, Żółkwi i Bóbrce.

W Trembowli na 16 radnych przypada na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym — 10 mandatów, Str. Narodowe — 1, mniejszości — 5.

W Budzanowie, pow. trembowelski, na 12 radnych, przypada na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym — 10, Str. Narodowe — 1, mniejszości — 1.

W Żółkwi na 24 radnych na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym przypada — 17 mandatów, mniejszości narodowe — 7. (Poprzednio: Polacy 15, mniejszości narodowe 9).

W Bóbrce na 24 radnych na listy gospodarcze O.Z.N. i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym przypada 22 mandaty, Ukraińcy — 2 mandaty. (Poprzednio: Polacy 15, mniejszości narodowe 9).

Ponadto odbyły się wybory do Rad miejskich w Szubinie i Nowym Targu.

W Szubinie na 12 radnych przypada na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym — 8, Stronnictwo Narodowe — 2, Str. Pracy — 2.

W Nowym Targu na 24 radnych przypada na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym — 12, Str. Ludowe 7, Str. Narodowe — 2, Żydzi — 3.

Minister Kasprzycki u P. Prezydenta

Warszawa. 21. 2. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj p. ministra Spraw Wojskowych gen. T. Kasprzyckiego w towarzystwie II-go wiceministra Spr. Wojsk. gen. Litwinowicza.

Obostrzenie kontroli granicy rumuńsko-czeskiej

Ungwar. 21. 2. (PAT). Donoszą, że rumuńska straż graniczna obostrzyła kontrolę małego ruchu granicznego na granicy Karpatoruskiej. W wielu wypadkach władze rumuńskie odmówiły osobom z Rusi Podkarpackiej wstępu na terytorium rumuńskie.

Bereza zapełniła się złodziejami, terrorystami i paserami

Warszawa, 21. 2. (Tel. wł. — l. r.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prowadzi w dalszym ciągu akcję prewencyjną w stosunku do niepoprawnych zawodowych przestępców, odsyłając ich do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Ostatnio wysłane zostały do Berezy dalsze grupy zawodowych złodziei, terorystów, awanturników, paserów itp.

M. in. wysłani zostali z Województwa lwowskiego: Michał Trusz, karany 9 razy, złodziej mieszkaniowy; Stefan Cuniowski, karany 5 razy, złodziej i awanturnik; Juda Fischel Liebesmann, zawodowy paser i organizator band przemytniczych; Andrzej Beszłej, zawodowy bandyta, występujący podczas rabunku z bronią w ręku, 17 razy karany; Wasyl Popowicz o przezwisku „Babadin", 20 razy karany złodziej, włamywacz, dokonujący włamań z bronią w ręku.

W Województwie tarnopolskim: Kazimierz Borecki, 4 razy karany; Stefan Hmetiuk, karany 5 razy; Piotr Karp, 5 razy karany; Piotr Kozak, 20 razy karany; Moroz, 5 razy karany — zawodowi złodzieje i awanturnicy; Leon Reisler, Księdzyk — zawodowi złodzieje wiejscy; Iwan Memerun, Michał Ślepko — karani po 5 razy, Dymitr Melnyk, Stefan Harasymczuk, Piotr Czmyz — karany 6-letnim więzieniem za napad rabunkowy, Mikołaj Harko — karany 9 razy. Marian Pałkowski — karany 8-letnim więzieniem, Grzegorz Martyniuk — 13 razy karany — wszyscy zawodowi złodzieje i bandyci, dokonywujący rabunku z bronią w ręku, Karol Handziak — organizator band złodziejskich i karany 8 razy, Wasyl Bycz — bandyta i podpalacz, Paweł Bojko — niepoprawny bandyta, wielokrotnie karany za napad rabunkowy.

Równocześnie przesłane zostały do miejsca odosobnienia grupy spekulantów, czarnogiełdziarzy, macherów podatkowych itp.

Przemówienie posła Stahla

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

dowych, ale właśnie dzięki temu, za najszkodliwszą robotę uważam to wszystko, co

W IMIĘ FAŁSZYWYCH HASEŁ NARODOWYCH

marnuje te instynkty i próbuje uczynić z nich siłę przeciwstawiającą się dzisiejszej Polsce.

Jest to wypaczenie instynktu narodowego i zmarnowanie jego dynamiki, jeżeli w imię narodu polskiego prowadzi się go przeciwko Państwu Polskiemu (oklaski). Jest to zatruwanie tego instynktu, jeśli zamiast rozwijać poczucie własnej siły i wiary w przyszłość, poucza się go, że Polska jest narodem o przetrąconym kręgosłupie moralnym. Jest to gubienie indywidualności narodowej, jeśli ją się sprowadza w orbitę nacjonalizmów obcych i odwracając od wielkiego bohatera własnego narodu, toruje się drogę do serc młodzieży wodzom i zwycięzcom obcym. Jest to obniżanie roli instynktu narodowego i ambicyj narodowych, jeśli się go kieruje na drogę uczuć nienawistnych, rozpalających zarzewie walk wewnętrznych wbrew interesom narodu polskiego, jako odpowiedzialnego gospodarza i organizatora Państwa.

POLSKA IDEA NARODOWA TO IDEA SPRAWNEGO I SUWERENNEGO WŁADANIA NA NASZYM OBSZARZE PAŃSTWOWYM.

Nie ma kompromisu pomiędzy tymi zasadniczo sprzecznymi dwiema postawami. Naród polski jest odpowiedzialny za swoje dzieje i rozwijać musi swoje państwo po długim stuleciu niebezpieczeństw. W tej sytuacji jego postawa moralna, w zwłaszcza duch młodych pokoleń, to kapitalne warunki przezwyciężenia niebezpieczeństw i utrwalenia potęgi państwowej. (Oklaski).

Sowiety będą importować węgiel z Polski

Warszawa, 21. 2. (Tel. wł.—l. r.) Polsko-sowiecki układ gospodarczy, podpisany w Moskwie 16 bm., zawiera m. in. dokładne postanowienia rozrachunkowe między obu państwami. Przyjęto zasadę clearingu, przy czym zgodzono się, że cały rozrachunek odbywać się będzie w Polskim Instytucie Rozrachunkowym w Warszawie. Należności z tytułu dokonanych transakcji wpłacane będą w Polskim Instytucie Rozrachunkowym.

Prace związane z clearingiem powierzono kierownikowi wydziału tymczasowego Pol. Instytutu Rozrachunkowego p. Królikowskiemu, który zajmował się także clearingiem polsko-czeskim.

Potwierdza się również wiadomość o

włączeniu znacznej ilości węgla polskiego do list kontyngentowych importu do Sowietów.

Węgiel przeznaczony będzie dla sowieckiej floty bałtyckiej, a główną stacją rozdawczą będzie port w Leningradzie. Transporty będą szły magistralią kolejową Śląsk—Gdynia do Gdyni, a stamtąd drogą morską.

Uczczenie pamięci Konarskiego w setną rocznicę bohaterskiej śmierci

Warszawa, 21. 2. (Tel. wł. — l. r.) Dnia 27 bm. upływa 100-na rocznica rozstrzelania przez zaborców rosyjskich Szymona Konarskiego, kapitana wojsk powstańczych z r. 1831, a następnie emisariusza ludu polskiego na terenie Wołynia i Wileńszczyzny.

W związku z tą rocznicą Zbór kościoła ewangelickiego i reformowanego podjął inicjatywę uczczenia pamięci Konarskiego, wyłaniając specjalny komitet obchodu ze swego grona. W skład komitetu wszedł szereg wybitnych osób również innych wyznań. Komitet zorganizował pod łaskawym protektoratem Naczelnego Wodza uroczystą akademię w sali Rady miejskiej, która ma się odbyć w sobotę, 25 bm.

Z Prezydium Rady Handlu Zagranicznego

Warszawa, 21. 2. (Tel. wł.—l. r.) Odbyło się zebranie Prezydium Rady Handlu Zagranicznego, które po wysłuchaniu sprawozdania sekretariatu generalnego w sprawach bieżących, omówiło sprawy związane ze zwołaniem zebrania pełnego Rady, które odbędzie się w pierwszych dniach marca równolegle ze zwołaną przez Radę Handlu Zagranicznego konferencją importową.

Poniedziałek od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Do Warszawy przybyła delegacja Uniwersytetu w Sofii, która wręczy P. Prezydentowi R.P. dyplom doktora h. c. tegoż uniwersytetu.

☐ W Warszawie PPS wysunęła b. posła Arciszewskiego na kandydata na prezydenta miasta Warszawy.

☐ Na podstawie podpisanej onegdaj polsko-litewskiej umowy turystycznej, obywatele polscy mogą wywozić do Litwy kwotę w wysokości 15 zł dziennie.

☐ Linia Gdynia—Ameryka zakupiła nowy statek, który będzie obsługiwał linię południowo-amerykańską.

☐ W Przyborowie pod Dębicą podczas próbnych wierceń odkryto złoża gazu ziemnego.

ZA GRANICĄ

☐ Minister Bonnet przyjął na dłuższej audiencji ambasadora R.P. Łukasiewicza.

☐ W Limie (Peru) władze wykryły próbę zamachu stanu, którą organizował minister spr. zagr. A. Rodriguez. W spisku wzięła udział część policji państwowej. W starciu, jakie wynikło między wojskiem a zamachowcami, zabity został Rodriguez i 4 policjantów.

☐ Władze powstańcze zwolniły z aresztu honorowego konsula Anglii, Goldinga, podejrzanego o szpiegostwo.

☐ Według „Evening Standart" rozpocząć się mają niebawem angielsko-sowieckie rokowania handlowe. Rozmowy te obejmą też sprawy polityczne.

☐ Donoszą, że zamknięcie wydziału teologii katolickiej na uniwersytecie w Monachium spowodował spór kardynała Faulhabera z władzami nar.-socjalistycznymi, które bez jego zapytania mianować miały nowego profesora tego fakultetu.

☐ W ciągu bież. miesiąca wyjeżdża do Niemiec pierwszy transport robotników karpatoruskich.

ROCZNICA DEKLARACJI LUTOWEJ

W drugą rocznicę ogłoszenia deklaracji ideowej Obozu Zjednoczenia Narodowego musimy stwierdzić, że w Polsce skrystalizowała się nowa, wielka synteza polityczna, godna odbudowanego państwa.

Pierwszych kilkanaście lat niepodległości Rzeczypospolitej minęło na walkach starych, przedwojennych ugrupowań partyjnych i na walce o nowy ustrój, zapoczątkowany rewolucja z maja 1926 r. a utrwalony w Konstytucji Kwietniowej. Na fundamencie ustawy konstytucyjnej dokonała się organizacja narodu w myśl idei i haseł, rzuconych dwa lata temu przez O. Z. N.

Idea zjednoczenia stała się hasłem, górującym nad wszystkimi innymi. Na jakąkolwiek dziedzinę naszego życia publicznego spojrzymy — dostrzeżemy tę cechę i to piętno, stwierdzimy tę zasadniczą przemianę w duchowym reagowaniu na wypadki, na zamierzenia i poczynania.

Widzieliśmy tę cechę w odniesieniu do zdarzeń na arenie międzynarodowej. Idea zjednoczenia triumfowała w takich momentach, jak normalizacja naszych stosunków z Litwą lub powrót do Macierzy zrabowanych nam ziem Zaolzia.

Widzieliśmy tę cechę w odniesieniu do najważniejszych naszych doznań ostatnich w dziedzinie wewnętrzno-politycznej. Ostatnie wybory parlamentarne odbyły się pod znakiem hasła konsolidacji narodowej, a 67% społeczeństwa polskiego dało temu niedwuznacznie wyraz. Wybory do gromad wiejskich, w przeważnej ilości dokonane na platformie konsolidacyjnej — przez wyłonienie jednej tylko listy wspólnej — były tego również wymownym sprawdzianem.

Widzieliśmy tę cechę w stosunku do najważniejszych zagadnień gospodarczych i społecznych. Zrozumienie dla naprawy wadliwej struktury społecznej, dla unarodowienia przemysłu i handlu, dla realnej i wyłącznie interesem narodowym podyktowanej polityki w stosunku do mniejszości — jest bezsprzecznie następstwem przenikania idei konsolidacyjnej w głąb społeczeństwa.

Widzieliśmy nade wszystko tę cechę w odniesieniu do głównego hasła, przenikającego dziś cały naród, hasła „obrony Polski", hasła rzuconego przez Naczelnego Wodza już przed niemal trzeba laty w genialnym przewidywaniu tego, co potem w świecie nastąpiło, w przewidywaniu wyścigu zbrojeń światowych, w przewidywaniu faktów, które zmieniły mapę Europy, w przewidywaniu konieczności, które zaciążyły na państwie i narodzie naszym.

Więc jeśli dziś, w dwa lata po ogłoszeniu programu konsolidacyjnego, w dwa lata po oparciu Obozu Zjednoczenia o fundament ideowych wskazań, zechcemy ująć w syntetyczny skrót i zwartą formułę to, co zaszło w tym czasokresie, musimy stwierdzić: idea zjednoczenia stała się pionem, dokoła którego obraca się nasze życie zbiorowe, stała się wytyczną wszystkich naszych zamierzeń i poczynań.

To jest już dziś bezsporne. I na tym też polega triumf tych, którzy ideową zawartość hasła Naczelnego Wodza przed dwoma laty wcielili w ramy programowe.

Bezsporna jest zatem sama ideowa zawartość hasła konsolidacyjnego, sporna natomiast wciąż jeszcze jest metoda realizacji tej idei. I to musimy sobie dziś właśnie należycie uświadomić, z tego dobrze zdać sprawę. Są wśród nas tacy, którzy powiadają: zjednoczenie? — tak, ale na innych zgoła podstawach, zjednoczenie w formie kompromisu czy koalicji, zjednoczenie w formie jakby wskrzeszonego „centroprawu" czy „centrolewu", w formie pstrego wachlarza partyjnego, zjednoczenie — jak to ludziom takim wypomniał Wódz Naczelny — któreby się realizowało to na tym, to na innym „podwórku" partyjnym, „podług miary" takiego czy innego programu partyjnego. A w tym wypadku — by zacytować słowa Marszałka Śmigłego-Rydza, wypowiedziane 19 maja 1938 — „trzebaby mieć tyle barw dla zjednoczenia narodowego, że napewno ilość barw tęczy nie wystarczyłaby... trzebaby chyba stworzyć wiele obozów zjednoczenia narodowego, aby zadowolić wszystkich... a one dopiero pokazałyby, że to jest nie zjednoczenie narodowe, ale generalna wojna..."

Czyż na kruchej podstawie kompromisu i koalicji międzypartyjnej można na dłuższą metę oprzeć przebudowę struktury naszej wewnętrznej lub pracę nad wzmocnieniem obronności Polski? Czyż takie „zjednoczenie" dawałoby rękojmię, że przy lada sposobności nie rozpadnie się? Czyż możliwe jest osiągnięcie tych celów, których domagają się konieczności państwowe, bez zwartej i karnej organizacji, bez podporządkowania zachceń i poglądów partyjnych nadrzędnym zadaniom, które nas czekają?

— „Nie jest dla mnie rzeczą obojętną — oświadczył 19 maja 1938 odpowiedzialny za obronę i przyszłość Polski Wódz Naczelny — czy społeczeństwo żyje pod hasłem skoordynowanego wysiłku, harmonijnej współpracy, czy też pod sztandarem wiecznej i niekończącej się niezgody i gderliwego pieniactwa. Ideologia i cele Obozu Zjednoczenia Narodowego według mego rozumienia żołnierskiego i obywatelskiego są dobre, są słuszne, są zbawienne, są konieczne dla Polski". Słowa te przesądzają kwestię zasadniczą, dotyczącą metody realizacji idei konsolidacyjnej. Idea ta zostaje wcielona w życie wedle założeń, ustalonych w programie z 21 lutego 1937. Każda inna forma realizacyjna byłaby sprzeczna z polską racją stanu, z naszymi koniecznościami państwowymi i narodowymi, a przede wszystkim z koniecznością oparcia naszego potencjału obronnego o mocne, niewzruszone podstawy.

K. G.

Uznanie przez Polskę rządu gen. Franco
aktem trwałej normalizacji sytuacji politycznej

Warszawa, 21. 2. (Tel. wł.—l. r.) Zbliżona do MSZ „Polska Informacja Polityczna" ogłasza następujący komentarz do wiadomości o uznaniu przez Polskę rządu gen. Franco.

W obecnych skomplikowanych warunkach międzynarodowej sytuacji politycznej, z zadowoleniem przywitać należy przejaw normalizacji i stabilizacji stosunków

Polska wierna swej przyjaźni dla narodu hiszpańskiego, zachowała zawsze w stosunku do obu walczących w Hiszpanii stron stanowisko zupełnej neutralności i nieingerencji.

Oczywiście jednak trwanie wojny domowej na półwyspie Iberyjskim nie mogło być dla Polski obojętne. Wojna ta utrzymywała bowiem na terenie kontynentu europejskiego ognisko zapalne, które utrudniało proces normalizacji między innymi mocarstwami, a nadto groziło niebezpieczeństwem rozszerzenia pola zbrojnych starć również poza granice półwyspu Pirenejskiego.

Obiektywna ocena położenia obu walczących ze sobą w Hiszpanii stron nie pozostawiała miejsca na wątpliwości co do ostatecznego wyniku.

OSTATECZNE ZWYCIĘSTWO GEN. FRANCO

było pewne już na początku roku ubiegłego. Toteż donosząc o nawiązaniu de facto przez W. Brytanię stosunków z rządem gen. Franco przez mianowanie oficjalnego agenta rządu J. Kr. Mości w Salamance oraz o uznaniu rządu w Burgos przez inne państwa de jure, zaznaczyliśmy już w kwietniu 1938 r., że tego rodzaju kroki, zmierzające do normalizacji współżycia z narodem hiszpańskim są niewątpliwie

wynikiem trzeźwej i realnej analizy sytuacji stworzonej w Hiszpanii

Powstrzymywanie się przez Polskę od analogicznych kroków na przestrzeni roku ub. nie było więc bynajmniej spowodowane wątpliwościami ze strony polskiej co do ostatecznych wyników wojny domowej. Chodziło o dokonanie aktu uznania rządu gen. Franco de jure w chwili, gdy posunięcie to nie mogło być już interpretowane jako fakt czynnego zaangażowania się w rozgrywce hiszpańskiej po jednej ze stron walczących. Dziś po zlikwidowaniu przez gen. Franco ostatnich odcinków frontu katalońskiego,

uznanie de jure rządu narodowego hiszpańskiego przez poszczególne państwa, może jedynie przyśpieszyć zakończenie wojny domowej w Hiszpanii

i przywrócenie tam warunków normalnego, pokojowego rozwoju narodu i państwa hiszpańskiego.

W tych warunkach odpada ostatnia przesłanka, jaka mogła powstrzymywać Polskę przed podjęciem kroków, odpowiadającym zasadom naszej polityki. Ostateczne uznanie przez Polskę rządu gen. Franco nie będzie już mogło się z niczyjej strony spotkać z zarzutem stronniczości, a przez wszystkie zainteresowane czynniki może być oceniane jedynie jako

akt popierający proces trwałego normalizowania sytuacji politycznej

na naszym kontynencie

Podpisanie umowy handlowej pomiędzy Polską a Sowietami

Moskwa. 20. 2. (PAT). W rezultacie rokowań, toczących się kilka tygodni pomiędzy Polską a Z.S.R.R., podpisano następujące układy regulujące całokształt stosunków gospodarczych między Polską a Z.S.R.R.: umowę handlową, porozumienie o obrocie towarowym i porozumienie o rozrachunku (clearingu).

Umowa ta jest

PIERWSZĄ OGÓLNĄ UMOWĄ GOSPODARCZĄ POLSKO - SOWIECKĄ, OPARTĄ O KLAUZULĘ NAJWIĘKSZEGO UPRZEWILEJOWANIA

zawiera szereg zasadniczych postanowień, tyczących się obrotu towarowego oraz spraw przewozów morskich.

Porozumienie o obrocie towarowym przewiduje: znaczne rozszerzenie operacyj handlowych między obydwoma krajami, przy czym głównymi artykułami po stronie przywozu Z. S. R. R. do Polski będą: bawełna i odpadki bawełniane, futra, tytoń, ruda manganowa, azbest, grafit i t. d. Natomiast Polska dostarczać będzie do Związku Sowieckiego: węgiel, wyroby żelazne, cynk i blachę cynkową. Wyroby włókiennicze, maszyny włókiennicze, skóry wyprawione i wiskozę.

Wreszcie porozumienie rozrachunkowe przewiduje, że

płatności pozatowarowe będą uiszczane drogą rozrachunku

przeprowadzanego przez Polski Instytut Rozrachunkowy.

Nagroda Pen-Clubu

Warszawa. 20. 2. (PAT). Zarząd Polskiego Klubu Literackiego (Pen-Clubu), jako jury dorocznej nagrody (1.000 zł.) za przekłady na język polski, przyznał wczoraj tę nagrodę (za rok 1938) Marii Godlewskiej, tłumaczce Aldousa Huxleya, Chestertona, Katarzyny Mansfield, Galsworthy'ego i innych najwybitniejszych współczesnych pisarzy angielskich.

W dyskusji jury rozpatrywane były jeszcze następujące kandydatury: J. Birkenmajer, Wincenty Korab-Brzozowski, S. Ossmanowski, S. Flukowski, R. Kołoniecki, S. Kuszulewska, S. Miłaszewski, G. Przychocki, W. Rogowicz, K. Rychłowski.

Polowanie reprezentacyjne w Białowieży z udziałem Himmlera

Białowieża. 20. 2. (PAT). Wczoraj przybył w godzinach rannych pociągiem do Białowieży szef S. S. Himmler, celem wzięcia udziału w polowaniu reprezentacyjnym, które rozpoczęło się o godz. 8 rano na terenie nadleśnictwa Hajnówka.

W polowaniu biorą nadto udział: mi. Kościałkowski, gen. Kordian-Zamorski, gen. Schally, radca Lubomirski z ambasady polskiej w Berlinie, radca Kurnatowski z M. S. Z., naczelny łowczy Rzeszy Scherping i szereg innych osób.

Gość niemiecki, który po raz pierwszy bawi w Puszczy Białowieskiej, zabił trzy dziki. Ogółem padło 27 dzików.

Proces o usiłowanie przyłączenia Rusi Podkarpackiej do Węgier

Huszt. 20. 2. (PAT). W dniach najbliższych sąd okręgowy w Huszcie będzie rozpatrywał sprawę kilkunastu osób z pośród inteligencji i rolników karpatoruskich, oskarżonych z paragrafu 2, punkt 1 ustawy o ochronie republiki o namawianie do zorganizowania i usiłowania przyłączenia Rusi Podkarpackiej do Węgier.

Z aktu oskarżenia wynika ponadto, że oskarżeni usiłowali wykraść broń ze składów, znajdujących się w budynku gimnazjum realnego w Huszcie i utrzymywali rozgałęzione stosunki z agentami zagranicznymi.

Portrety Wilhelma II w mieszkaniach „półgłówków" niemieckich

Berlin. 20. 2. (PAT). Minister Goebbels wystąpił w „Voelkischer Beobachter" z nowym artykułem przeciwko t. zw. intelektualistom, których nazywa „półgłówkami". Intelektualistów niemieckich cechuje, zdaniem min. Goebbelsa, brak odwagi cywilnej, karierowiczowstwo, brak wiary w siły własnego państwa i wodza narodu, a zwłaszcza stałe niezadowolenie.

Minister Goebbels poddaje dalej ostrej krytyce zwalszcza zachowanie się intelektualistów niemieckich w okresie kryzysu wrześniowego. Wtedy, gdy włościanie i robotnicy niemieccy, ufając swemu wodzowi, z samozaparciem budowali fortyfikacje na zachodzie, pochodzący ze sfer wyższych intelektualiści szerzyli po klubach i kawiarniach panikę, opuszczając masowo terytoria zachodniej Rzeszy.

Wystarczy — pisze dalej min. Goebbels — zajrzeć tylko do mieszkań ubogich: wisi tam wszędzie podobizna Hitlera, której nie znajdzie się w wytwornych mieszkaniach berlińskich. Znajdują się tam natomiast portrety cesarza Wilhelma II-go.

Niemcy przystępują do budowy portów na Dunaju

Berlin. 20. 2. (PAT). Plan budowy portów na Dunaju zostały już opracowane i przedłożone Ministerstwu Komunikacji oraz Urzędowi Wodnemu, który ma je zatwierdzić. W związku z tym spodziewane jest wszczęcie robót już w najbliższych tygodniach.

Plany przewidują budowę basenów portowych, urządzeń i spichrzów nad Dunajem, rozbudowę dopływu Morawy, budowę kanału, który połączy Odrę z Wiedniem.

Budowa portów w Linzu, Krems i Wiedniu zatrudnia przeszło 2.000 robotników.

Buenos Aires. 20. 2. (PAT). Według otrzymanej tu radiodepeszy, wśród załogi płynącego do Buenos Aires z Panamy parowca „Atlas" wybuchł bunt. Argentyńska policja portowa udała się motorowcem do parowca.

Spotkanie Mussoliniego, Hitlera i gen. Franco przed uznaniem przez Londyn i Paryż rządu narodowego?

Rzym. 20. 2. (PAT). Pogłoski prasy paryskiej o

BLISKIM SPOTKANIU W JEDNYM Z MIAST WŁOSKICH MUSSOLINIEGO, HITLERA I GEN. FRANCO,

nie zostały tu potwierdzone, ani zaprzeczone. „Popolo d' Italia" nazywa wiadomość fantastyczną. Dziennik wyraża opinię, że pogłoska prasy paryskiej jest manewrem, mającym na celu odroczenie uznania gen. Franco przez Francję i Anglię.

Londyn. 20. 2. (PAT). Korespondent dyplomatyczny „Sunday Times", omawiając możliwości pokoju w Hiszpanii, twierdzi, że zarówno rząd brytyjski, jak i francuski pragną dokonać rychłego uznania rządu gen. Franco, ale dążą do tego, aby pokój, który nastąpi lada chwila, zapewnił Hiszpanii istotną stabilizację.

Uznanie rządu gen. Franco pociągnęłoby za sobą zwrócenie się rządu brytyjskiego do Burgos o agrement dla nowomianowanego ambasadora brytyjskiego. „Sunday Times" wymienia lorda Swintona jako odpowiedniego na to stanowisko kandydata.

Burgos. 20. 2. (PAT). Sen. Berard i jego współpracownicy Saint i Baraduc odbyli wczoraj rano dłuższą konferencję z przedstawicielami Ministerstwa spraw zagranicznych Hiszpanii narodowej. Konferencja ta trwała 4 godz.

Po jej zakończeniu rzecznik ministerstwa oświadczył dziennikarzom, że nie chodzi tu o rokowania, lecz o prostą wymianę poglądów, jakie wysuwają się w związku z podjęciem normalnych stosunków pomiędzy Hiszpanią narodową a republiką francuską.

Kair. 20. 2. (PAT). Rząd egipski postanowił uznać de jure rząd gen. Franco.

Otwarcie Domu Akademickiego Z. M. P. oraz inauguracja prac Służby Młodych O. Z. N.

Wczoraj odbyła się we Lwowie uroczystość otwarcia Domu Akademickiego Związku Młodej Polski, im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

Po nabożeństwie w świetlicy. Domu przy ul. Snopkowskiej l. 22, zgromadzili się przedstawiciele władz z p. wojewodą A. Biłykiem i prez. miasta dr St. Ostrowskim na czele, reprezentant d-cy O. K. płk. dypl. dr Poniaszek, przedstawiciele władz centralnych O.Z.N. z Warszawy dr Matraś i szef Służby Młodych mjr. Edmund Galinat wraz z dwoma swoimi zastępcami pp. H. Puziewiczem i J. Makowskim.

Poświęcenia dokonał proboszcz parafii OO. Bernardynów, ks. Szepelak, po czym zgromadzonych gości powitał zarządca Domu mgr Br. Cena. Następnie przemawiali mjr. Galinat, prez. Okręgu Lwowskiego O.Z.N. dr Wojciechowski i na zakończenie p. wojewoda lwowski Alfred Biłyk.

Po otwarciu Domu Akademickiego goście udali się do sali Teatru Rozmaitości, gdzie nastąpiła inauguracja prac Służby Młodych Okręgu lwowskiego. Uroczystość w Teatrze zagaił komendant Okręgu Służby Młodych p. Adolf Prorok, po czym przemawiał prez. dr Wojciechowski — imieniem władz centralnych pos. Matraś. Programowe przemówienie mjr. Galinata zakończyło uroczystość.

Tragedia zabłąkanej turystki

Tajemnicze zwłoki w Dolinie Strażyskiej

Zakopane, 20. 2. (PAT) W dniu 18 bm. w godzinach porannych jeden z turystów natrafił w głębi Doliny Strażyskiej na zwłoki młodej, 25 lat liczącej kobiety. Przy zwłokach nie znaleziono żadnego dowodu, stwierdzającego identyczność, a tylko karteczkę, na której skreślono parę słów, że zabłądziła i jest całkowicie wyczerpana, oraz że obawia się ataku sercowego. Przypuszczalnie też atak sercowy był przyczyną zgonu.

Ofiara gór jest, jak zaznaczono, osobą młodą, średniego wzrostu, twarzy owalnej, oczy piwne, włosy blond przystrzyżone i zaondulowane.

Zwłoki zwieziono do Zakopanego i złożono w kostnicy przy cmentarzu. Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia identyczności zmarłej.

Otwarcie uniwersytetu wiejskiego w Bryskach

Łódź. 20. 2. (PAT). W sobotę we wsi Bryski, pow. łęczyckiego odbyło się przy tłumnym udziale ludności rolniczej poświęcenie uniwersytetu wiejskiego i zakończenie pierwszego kursu w Bryskach.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością p. minister Rolnictwa i Reform Rolnych, Julian Poniatowski

Zwycięzcy tegorocznych zawodów F. I. S.

Lista tegorocznych zwycięzców zawodów F. I. S. w Zakopanem przedstawia się następująco.

Biegi zjazdowe panów: 1) Lantschner (Niemcy), 2) Jenevein (Niemcy), 3) Molitor (Szwajcaria), 20) Czech Bronisław (Polska).

Slalom panów: 1) Reminger (Szwajcaria), 2) Jenewein (Niemcy), 3) Walch (Niemcy), 15) Schindler (Polska), 16) Zając (Polska).

Kombinacja alpejska panów: 1) Jenewein (Niemcy), 2) Walch (Niemcy), 3) Reminger (Szwajcaria), 15) Schindler (Polska), 16) Czech (Polska).

Slalom biegi zjazdowe pań: 1) Christ Cranz (Niemcy), 2) Resch (Niemcy), 19) Stopkówna (Polska).

Slalom pań: 1) Christl Cranz (Niemcy), 2) Schaad (Szwajcaria), 3) Nilsson (Szwecja).

Kombinacja alpejska pań: 1) Christl Cranz (Niemcy), 2) Schaad (Szwajcaria), 3) Resch (Niemcy), 8) Stopkówna (Polska).

Bieg 18 kilometrów: 1) Kurikkala (Finlandia), 2) Karppinen (Finlandia), 3) Pahlin (Szwecja), 29) Matuszny (Polska).

Skoki do kombinacji: 1) Stanisław Marusarz (Polska), 2) Lahr (Niemcy), 3) Andrzej Marusarz (Polska).

Kombinacja norweska: 1) Berauer (Niemcy), 2) Sellin (Szwecja), 3) Fosseide (Norwegia), 4) Andrzej Marusarz (Polska).

Sztafeta 4+10 km.: 1) Finlandia, 2) Szwecja, 3) Włochy, 8) Polska.

Maraton narciarski: 1) Bergendahl (Norwegia), 2) Karpinen (Finlandia), 3) Gjoeslien (Norwegia), 11) Józef Zubek (Polska).

Otwarty konkurs skoków: 1) Bradl (Niemcy), 2) Birger Ruud (Norwegia), 3) Kongsgaard (Norwegia), 5) Stanisław Marusarz (Polska).

Bieg patroli wojskowych: 1) Niemcy, 2) Szwecja, 3) Polska.

Uroczyste zamknięcie zawodów F. I. S.

Zakopane, 19. 2. W niedzielę wieczorem na stadionie narciarskim w Zakopanem odbyło się uroczyste zamknięcie zawodów F.I.S. i rozdanie nagród zwycięskim zawodnikom. Na uroczystość tę, stadion i skocznia narciarska zostały pięknie oświetlone niebieskawymi promieniami potężnych reflektorów. Na polu stadionu ustawiła się orkiestra Strzelców Podhalańskich. O kilkanaście metrów od trybuny honorowej ustawiono podium dla najlepszych trzech zawodników w każdej konkurencji F.I.S., oraz stolik z nagrodami. Pod skocznią ustawiony był wysoki maszt, na który wciągano sztandar Państwa, którego zawodnik zdobył tytuł mistrzowski.

Uroczystość zainaugurowana została przemówieniem prezesa P.Z.N. wiceministra Bobkowskiego, który w paru zdaniach świetnie scharakteryzował wysiłek organizacyjny P.Z.N., czynników państwowych i społecznych, oraz podkreślił wysiłek sportowy zawodników, stwierdzając, że celem wysiłku sportowego jest walka, a nie wynik. Przemówienie swoje wygłosił wiceminister Bobkowski w językach polskim, francuskim i niemieckim.

Imieniem F.I.S. odpowiedział po polsku prezes Międzynarodowej Federacji Narciarskiej mjr. Oestgard.

Olbrzymi ruch w Zakopanem

Na niedzielę przybyło 15.000 osób, 1.000 aut i 52 pociągów

Ostatnie dwa dni narciarskie mistrzostw świata ściągnęły do Zakopanego licznymi pociągami popularnymi niebywałą ilość turystów. Ruch, jaki panował w oba te dnie, przypominał najsilniejszy okres zjazdów w czasie pamiętnego „Święta Gór". W niedzielę panował taki tłok na ulicach miasta, jak i we wszystkich lokalach, że trudno było w ogóle przejść ulicą, a mowy nie było o znalezieniu jakiegokolwiek miejsca w lokalach publicznych, o ile ktoś wcześniej go nie zdobył.

Sądząc po ruchu, na te dwa dni zjechało do Zakopanego ponad 15.000 osób. Również silnie zaznaczył się ruch samochodowy, obliczany na ponad 1.000 maszyn. Pociągów normalnych i popularnych przybyło i odjechało w ciągu ostatniej soboty 52.

Na skoczni narciarskiej w czasie konkursu skoków naliczono ponad 30.000 widzów. Licznie przybyli przed stawiciele władz cywilnych, wojskowych, prawie wszyscy attaches wojskowi, akredytowani przy rządzie R. P., przedstawiciele dyplomacji, nie mówiąc już o gościach zagranicznych.

Pojedynek piłkarzy Ruchu i AKS

zakończył się remisem

Katowice, 19. 2. Ligowe zespoły Ruchu i AKS po dłuższej przerwie zimowej przystąpiły znowu do rozgrywania meczów piłkarskich. Drużyny te rozegrały w niedzielę w Hajdukach mecz, który był jednocześnie rewanżem za rozegrane zawody w Chorzowie, a które zakończyły się wówczas zwycięstwem Ruchu 5:2. Obecne zawody przyniosły niespodziewanie wynik remisowy 3:3 (1:3).

W pierwszej połowie AKS miał znaczną przewagę nad słabe grającym Ruchem. AKS wystąpił bez Wostala, którego z powodzeniem zastąpił Sekula. W tym okresie w drużynie chorzowskiej sprawnie funkcjonuje pomoc, która unieszkodliwiła słabo grający atak Ruchu, a głównie słabą jego lewą stronę. Po przerwie Ruch poprawia się i gra jego stoi na lepszym poziomie, a wynikiem tej gry są 2 bramki, które zadecydowały o końcowym wyniku remisowym.

W drużynie Ruchu na wyróżnienie zasługuje prawa strona ataku: Kruk—Walcherek, oraz Gemza w obronie. W AKS poza pomocą wyróżnić należy pracowitego Piątka, oraz Kinowskiego w obronie. W drugiej połowie gry bramkarz AKS Mrugała zastąpiony został na skutek odniesionej kontuzji przez Jonika.

Ligowa Wisła rozegrała w Krakowie mecz piłki nożnej ze zwierzynieckim K. S., zwyciężając 4:1 (0:1). Bramki zdobyli dla Wisły: Hausner 2, Giergiel i Gierczyński 1, dla pokonanych Pamuła,

Ligowa Cracovia pokonała na własnym boisku w meczu piłkarskim P. P. W. (Katowice) 4:0 (1:0). Wszystkie bramki uzyskał Młynarek. Najlepsi z Cracovii: Młynarek, Jabłoński, Pająk. U Ślązaków prawy łącznik Rzychon, oraz lewoskrzydłowy Garus.

PIERWSZY MECZ I PIERWSZA PORAŻKA

Lillenhammer, 20. 2. W niedzielę rozpoczęły się w miejscowości w Lillenhammer w Norwegii zimowe mistrzostwa akademickie świata. Polacy startują jedynie w zawodach hokejowych. Pierwszy mecz, rozegrany z kandydatem na mistrza świata, Czechosłowacją, zakończył się zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 6:0. Zawody odbyły się w niepomyślnych warunkach atmosferycznych i lodowych. Odwilż oczywiście wpłynęła ujemnie na przebieg zawodów.

SENSACYJNA PORAŻKA WARSZAWSKIEJ POLONII Z K.P.W. POZNAŃ

W Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy stołeczną Polonią i poznańskim K.P.W. Zwyciężyła niespodziewanie drużyna poznańska w stosunku 5:0 (2:0). Ligowa drużyna, która wystąpiła w osłabionym składzie, zdradzała duże braki kondycyjne.

Łódź pokonała Lwów w boksie

Łódź. 19. 2. W niedzielę odbył się w Łodzi mecz bokserski Łódź—Lwów. Zwycięstwo odniełi łodzianie w stosunku 9:7.

W poszczególnych wagach uzyskano następujące wyniki (na pierwszym miejscu podajemy zawodników lwowskich): w wadze muszej — Kuźmiński zremisował ze Szwedem; w koguciej: Górecki wypunktował Mazura; w piórkowej: Feit przegrał z Michalakiem; w lekkiej: Różański uległ Kowalewskemu; w półśredniej: Biłyj przegrał na punkty z Taborkiem; w średniej: Zauer został pokonany przez Niewadziła; w półciężkiej: Kopczewski wygrał walkowerem z powodu braku przeciwnika; w ciężkiej: Szkwarkowski uzyskał punkty dzięki dyskwalifikacji Dreslera.

Pierwszy występ reprezentacji hokejowej Ameryki w Katowicach

Katowice. 19. 2. Pierwszy w Katowicach występ wicemistrzowskiej drużyny świata, reprezentacji U.S.A. nie wywołał zbyt wielkiego zainteresowania i zgromadził zaledwie 2.000 widzów. Przeciwnikiem drużyny amerykańskiej był zespół klubowy Dębu. Zwyciężyła Ameryka zdecydowanie 5:1 (2:0, 2:0, 1:1).

Drużyna amerykańska nie zrobiła jednak na widzach takiego wrażenia, jak drużyna kanadyjska. Amerykanie rozporządzali wprawdzie imponującą szybkością, jednakże co do umiejętności technicznych ustępowali wyraźnie drużynie kanadyjskiej. Dobrą cechą drużyny amerykańskiej, to dobre prowadzenie krążka, krycie, a ponadto szybkość. Drużyna Dębu wypadła bla do, grała chaotycznie, a na większości graczy znać było wyraźnie przemęczenie.

Gra nie należała do interesujących. Była blada i bezbarwna przez wszystkie tercje, a jedynie krótki końcowy okres gry zasługiwał na uwagę. Amerykanie nie wysilali się zbytnio. Akcje ich były jakby bezładne, niemniej jednak groźne.

W pierwszej tercji gra jest ospała. Dąb ma trzykrotnie okazję zdobycia bramki, jednak gracze zawodzą. Z zupełnie nieoczekiwanej sytuacji Ameryka zdobywa goala przez Quirka, który nie obstawiony strzela z bliskiej odległości. Drugą bramkę niedługo po tym zdobywa Nicholson. W drugiej tercji gra nadal mało ciekawa i Amerykanie bez większego wysiłku zdobywają dalsze dwie bramki przez Dondi'ego i Quirka.

Początek trzeciej tercji, to generalny atak Dębu, a po jednym z tych ataków Burda po ładnym zagraniu z Jareckim zdobywa jedyną bramkę dla Dębu. Niedługo po tym Quirk zdoby wa piątą bramkę, ustalającą wynik dnia.

Drużyna Dębu wystąpiła w swym normalnym składzie, zasilona Michalikiem z Cracovii w obronie. Drużyna amerykańska wystąpiła w następującym składzie: w bramce — Maeki, w obronie — Van i Vangnhild.

Sędziowali: Wacek Kuchar i mgr Trytko. W poniedziałek przeciwnikiem reprezentacji Ameryki będzie oficjalna reprezentacja Polski.

Mistrzostwa szermiercze Lwowa

W ciągu soboty i niedzieli rozegrano we Lwowie dalsze spotkania o szermiercze mistrzostwo okręgu.

Sokół Macierz — Policyjny Klub Sportowy szpada 11:5, szabla 12:4. Podwójne zwycięstwo faworyta, który okazał w dotychczasowych spotkaniach zespołem najbardziej zaawansowanym technicznie. Przebieg walk mimo dużej przewagi Sokoła interesujący. Wyróżnili się z Sokoła (Frantz), Breiter i Gerczak, z PKS-u Napieralski i Litobarski.

AZS—Strzelec 10:6 w szabli. Pewne zwycięstwo drużyny akademickiej nad benjaminkiem okręgu.

PKS—Czarni w szpadzie 9.5 : 6.5, w szabli 9:7 Bardzo interesujące spotkania, decydujące prawdopodobnie o wicemistrzostwie okręgu. Drużyna PKS. okazała się przeciwnikiem twardym i wyrównanym technicznie. Z Czarnych wyróżnił się kpt. Godymirski, por. Juszczak, z PKS. Litobarski, Kłosiński i Hass.

Po dotychczasowych rozgrywkach w szabli prowadzi Sokół Macierz przed Czarnymi, AZS, PKS i Strzelcem; w szpadzie pierwszą lokatę również zajmuje Sokół Macierz przed PKS i Czarnymi.

AZS. MISTRZEM KOSZYKÓWKI

W Przemyślu rozegrany został w niedzielę turniej koszykówki o mistrzostwo okręgu lwowskiego. W turnieju tym wzięły udział drużyny: mistrz Lwowa AZS, w-mistrz Lwowa II. LDHŁ, mistrz Przemyśla Polonia i w-mistrz Przemyśla, Sokół. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: Sokół — Polonia 24:20, AZS — II. LDHŁ 37:16, AZS — Sokół 28:18, LL. LDHŁ — Polonia 39:31, II. LDHŁ. — Sokół 37:26, AZS — Polonia 41:29.

Mistrzem okręgu lwowskiego został AZS przed II. LDHŁ, Sokołem i Polonią.

Warszawa przed atakiem lotniczym

Warszawa, 20. 2. (Tel. wł. — l. r.) Jak wiadomo, w początkach marca odbędą się w Warszawie trzydniowe ćwiczenia obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Władze wojskowe zadecydowały, by w ćwiczeniach tych zaangażowane były wszystkie środki obrony przeciwlotniczej aż do środków czynnych włącznie. Celem ćwiczeń jest wytworzenie warunków możliwie zbliżonych do wojennych.

Jednym z podstawowych postulatów obrony przeciwlotniczej, do którego mieszkańcy stolicy będą się musieli stosować, będzie zasłanianie od zmroku do świtu okien, by światła nie przedostały się na zewnątrz i nie były widoczne dla lotnika. — Elektrownia nie pozbawi miasta prądu elektrycznego i tylko od mieszkańców będzie zależało, czy nie będzie zmuszona do wyłączenia prądu w poszczególnych domach.

Szybkość pojazdów będzie musiała być zmniejszona ze względu na to, że światła uliczne będą zredukowane.

Z KOŃCEM MIESIĄCA NALEŻY SPRAWDZIĆ, CZY NIE ZALEGAMY Z DANINĄ NA RZECZ POMOCY ZIMOWEJ BEZROBOTNYM

Z skromnych początków wyrastają wielkie dzieła...

Poświęcenie Domu Akademickiego
im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza we Lwowie

Związek Młodej Polski, organizacja młodzieży O. Z. N. grupująca w swych szeregach element młody, wychowany na żołnierskich tradycjach Marszałka Piłsudskiego i stojący na gruncie ideologii narodowo-państwowej, już po krótkim okresie swej działalności może na terenie Lwowa poszczycić się konkretnym osiągnięciem. Po długich, usilnych staraniach, które niejednokrotnie natrafiały na wielkie trudności nawet ze strony ludzi, stojących na czele stowarzyszeń, zajmujących się organizacją planowej pomocy dla młodzieży akademickiej, Z. M. P. rozumiejąc konieczność stworzenia Domu akademickiego, pozostającego zdala od wszelkich wpływów polityczno-partyjnych, uruchomił taki dom z końcem ub. roku przy ul. Snopkowskiej 22.

Dom akademicki Z. M. P., który zamieszkuje 120 studentów wyższych uczelni lwowskich, pochodzących po największej części ze środowisk wiejskich, nie korzysta dotychczas z żadnych subwencyj, gdyż nawet takie stowarzyszenie, jak Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej do poczynań Administracji Domu, z niewiadomych powodów ustosunkowało się najzupełniej negatywnie. Nie zrażając się jednak trudnościami Administracja Domu, dzięki wydatnej pomocy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, zdołała już uruchomić kuchnię dla swych mieszkańców oraz sklepik, bogato zaopatrzony w najniezbędniejsze artykuły.

Młodzież akademicka zamieszkująca Dom, uważając Marszałka Śmigłego-Rydza za najwyższy autorytet i symbol prawdziwego poświęcenia się dla dobra Narodu i Państwa, wystąpiła z inicjatywą, aby Dom ochrzcić imieniem Marszałka Śmigłego-Rydza. Na prośbę młodzieży, której w każdym poczynaniu przyświecają hasła uznane przez Marszałka Śmigłego-Rydza, P. Marszałek wyraził swą zgodę.

I oto w ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie, otwarcie i chrzest Domu Akademickiego, o czym pokrótce już wczoraj donosiliśmy. Po nabożeństwie w kościele OO. Bernardynów rozpoczęła się w pięknie przybranej zielenia i sztandarami narodowymi świetlicy Domu właściwa uroczystość, na którą przybyli delegaci władz cywilnych i wojskowych, młodzież akademicka oraz delegaci Oddziałów Z. M. P. z terenu województw południowo-wschodnich.

Przybyłych gości przywitał administrator Domu mgr Br. Cena, po czym podniosłe przemówienie wygłosił ks. Szepelak, podkreślając wielkie zadania, jakie ma jeszcze do spełnienia młode pokolenie Polski. Następnie wygłosili przemówienia: Mgr J. Makowski, kierownik akcji młodzieży ZMP Warszawy, kom. główny Z. M. P. mjr. E. Galinat, oraz prezes Okręgu Lwowskiego O. Z. N. dr Bronisław Wojciechowski. Wszyscy mówcy zgodnie podkreślali ważność nowootwartej placówki.

Na zakończenie zabrał głos p. wojewoda lwowski Alfred Biłyk, którego znakomite przemówienie nacechowane serdecznością oraz ojcowską miłością do młodzieży, wywarło na zebranych głębokie wrażenie.

Cała polska młodzież — oświadczył p. wojewoda — pełna zapału i entuzjazmu, jest szczególnie bliska memu sercu, a najbliższą jednak jest ta, dla której duchowym przywódcą i najwyższym symbolem bezgranicznego poświęcenia swego życia w walce a następnie pracy dla dobra swej Ojczyzny — jest duch największego i najgenialniejszego człowieka na przestrzeni dziejów polskich, Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz osoba wykonawcy Jego testamentu, Wodza całego Narodu Polskiego Marszałka Śmigłego-Rydza. Ta część młodzieży, której partyjność i zaślepienie nie pozwala pozytywnie ustosunkować się do tego, co dzieje się i tworzy w dzisiejszej Polsce, znajduje się na złej drodze.

Następnie p. Wojewoda poświęcił parę słów wspomnieniu swej osobistej pracy w czasach akademickich oraz stwierdził na podstawie własnego doświadczenia, że prymitywne warunki, istniejące obecnie w nowo otwartym Domu — dają pełną gwarancję trwałości zapoczątkowanej pracy. Przecież i dzieło Marszałka Piłsudskiego, Związek Strzelecki, w pierwszej fazie swej działalności tułał się po poddaszach i piwnicach, a jednak w końcu osiągnął zwycięstwo.

Ojcowskie przemówienie p. Wojewody zostało owacyjnie przyjęte i nagrodzone długo niemilknącymi oklaskami.

Po zakończeniu właściwej uroczystości, w jadalni Domu Akademickiego odbyło się skromne śniadanie studenckie, na którym licznie zebrana młodzież urządziła panu Wojewodzie serdeczną owację.

Po uroczystości otwarcia Domu Akademickiego odbyła się z okazji inauguracji pracy Służby Młodych OZN uroczysta Akademia w sali Teatru Rozmaitości, o której już wczoraj donosiliśmy.

Bru

Szybki rozwój ścigaczy torpedowych

Ścigacze nie są nowym typem okrętów wojennych. Nowoczesny ścigacz jest młodszym bratem torpedowca parowego z przed sześćdziesięciu lat. Jednak rozwój nowoczesnej techniki umożliwił ponowne pozytywne wykorzystanie tych lekkich jednostek, jako małych torpedowców motorowych. Prócz wielkich mocarstw jak Wielka Brytania, Niemcy, Francja, Italia i Sowiety (Japonia i Stany Zjednoczone są w specjalnych warunkach, więc te go zagadnienia w tych krajach nie rozpatrujemy) obecnie posiadają po kilka lub kilkanaście ścigaczy m. in.: Jugosławia, Turcja, Syjam, Szwecja, Grecja, Finlandia. Ostatnio także Polska, Estonia, Dania i Holandia zamówiły nowe ścigacze.

Holandia zamówiła n. p. ostatnio od razu 20 ścigaczy w cenie po około 1 milion złotych za jednostkę. 8 z pośród nich przeznaczonych jest do floty Indyjskiej, a 12 pozostanie w składzie sił wód ojczystych. Zamówienia wykonywane są w/g planów angielskiej stoczni „British Power Boat Company" na stoczni holenderskiej Gusto w Schiedam. Są to okręty po 21 metrów długości o wyporności 32 tony. Napęd stanowią 3 motory Merlin/Roll-Royce po 1000 KM każdy. Szybkość 44 węzły. Załoga 2 oficerów i 7 ludzi obsługi. Uzbrojenie stanowią 2 torpedy 456 mm., 2 działka przeciwlotnicze i bomby głębinowe przeciwko okrętom podwodnym. Ponadto ścigacze te wyposażone są w stacje radiowe odbiorcze i nadawcze. Są to więc w istocie małe okręciki, lecz znacznie groźniejsze od torpedowców z przed 60 lat.

Szczęście w grze

Nad tym, co to jest w ogóle „szczęście", zastanawiali się filozofowie, poeci i mędrcy już kilka tysięcy lat temu. Niestety — różnie je sobie wyobrażali, twierdząc, że:

szczęście — jest to miłość

szczęście — to zobojętnienie dla spraw doczesnych

szczęście — to odpowiednia dla człowieka praca

szczęście — to bogactwo materialne

szczęście — to beczka i słońce (Diogenes).

I tak od kilku tysięcy lat zastanawiamy się nad tym, co to jest owo „szczęście" i jak je zdobyć. Gonimy za nim całe życie, marzymy o nim, zdaje się nam czasem, że już je zdobyliśmy, aż wreszcie gdy kończy się życie, dochodzimy do wniosku, że mieliśmy chwile szczęśliwe, tylko nie wiedzieliśmy, jak je nazwać...

Osobny rodzaj szczęścia — to szczęście w grze.

Szczęście w loterii — to wytrwałość w grze.

Grając stale, mamy coraz bardziej zwiększające się szanse na wygranie większej sumy, aż wreszcie przychodzi kolej i na nas. Okazuje się, że mieliśmy rację: pada jedna z głównych wygranych i nasza wytrwałość w grze została wynagrodzona, a my nie mamy sobie do wyrzucenia, że nie grając, pozbawiliśmy się lekkomyślnie wygranej.

Prof. ADAM LENKIEWICZ

Czy fotografika jest sztuką?

I

Z okazji otwartej obecnie w Salonach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych wystawy fotograficznej pojawił się w „Dzienniku Polskim" z dn. 4 b. m. artykuł p. t. „Gdy objektyw rywalizuje z malarzem"... autora ukrytego pod inicjałami Wł. Ś.

Nie jest to recenzja z wystawy, ale ogólne rozważania na temat fotografiki i sztuki malarskiej; pewne próby określenia tych dwu pojęć i ich wzajemnego stosunku. Zagadnienie bardzo ciekawe wobec niewątpliwej aktualności fotografiki. Byłoby więc dobrze uporządkować jakoś te pojęcia i określić ściśle, aby uniknąć nieporozumień. Lecz określenia jeśli mają być ścisłe, wymagają przede wszystkim znajomości rzeczy i dużej sumienności. Nie może tu mieć miejsca jakaś mętna frazeologia.

Zobaczmy, jak się autor z tym zagadnieniem rozprawił.

Oto stwierdziwszy na początku, że przez urządzanie wystaw fotografiki w Salonach Tow. Sztuk Pięknych — fotografika została zaliczona oficjalnie do dziedziny sztuk pięknych, wyraża następnie wątpliwość, „czy fotografikę można w ogóle zaliczyć do sztuki". Poruszył więc zagadnienie, które warto rozwiązać, ale jedynym pewnym sposobem tego rozwiązania będzie określić ściśle pojęcie dzieła sztuki i zbadać, czy dzieła fotografiki należą do zakresu tego pojęcia. Niestety — nie znajdujemy tego w wymienionym artykule. Autor próbuje wprawdzie podać pewne cechy dzieła sztuki. A więc np. z jego słów wynika, że źródłem dzieła sztuki jest „konflikt emocjonalny, występujący u malarza w sposób dramatyczny, a czasem tragiczny przy zmaganiu się nad koncepcją dzieła sztuki". Ale co to właściwie znaczy? Najpierw nie wiemy, co autor rozumie pod słowami „konflikt emocjonalny", a gdybyśmy nawet domyślali się, że to ma oznaczać stan wzmożonych a sprzecznych ze sobą uczuć albo wzruszeń, nie wiemy jeszcze, czy taki konflikt jest konieczny do powstawania dzieła sztuki i czy jest jedynym źródłem twórczości artystycznej. Autor tego nie uzasadnia, a to się tak samo przez się nie rozumie. Nie wiadomo też, czy konieczna tu jest jakaś dramatyczność a nawet tragizm. Twierdzi autor przy tym, że ten konflikt emocjonalny nie istnieje przy powstawaniu dzieła fotografiki. Skąd taka pewność i gdzie dowód na to? „Wystarcza — czytamy dalej — zręczność w odczuwaniu kompozycji malarskiej, aby uzyskać efekty malarskie". I znowu budzą się pytania, czy naprawdę wystarczy i co to za zręczność? Co znaczy zręczność w odczuwaniu?

To zdaje się pewne, że brak autorowi poczucia odpowiedzialności za użyte słowa i ich sens. Nie jemu tylko — taka dzisiaj moda. Niestety, coraz mniej ludzi piszących odpowiedzialnie. Każde prawie zdanie artykułu jest doskonałym na to przykładem. — Naprzykład: „trud poszukiwania syntezy, rozwiązywanie płaszczyzny i problemy kompozycji są tu (w fotografice) wyłącznie dziełem przypadku?" Kto to rozumie? Czyż trud poszukiwania, albo problem kompozycji może być dziełem przypadku? Jeżeli jest trud poszukiwania, — to niema przypadku. A o przypadku można mówić tylko wtedy, jeżeli się doszło do czegoś bez trudu poszukiwania. Ostatecznie w związku z całością czytelnik spodziewałby się raczej, że po myśli autora było stwierdzenie, iż w fotografice — w przeciwieństwie do malarstwa — — niema właśnie trudu w poszukiwaniu syntezy i rozwiązywaniu płaszczyzny, a wyniki dodatnie w tym zakresie, zarówno jak i zalety kompozycji są tu wyłącznie dziełem przypadku.

Jeśli autor tak myślał, to może warto było zastanowić się czy tak jest zawsze i naprawdę i tego dowieść.

Otóż cały artykuł tak mniej więcej wygląda i trudno się tam dopatrzeć sensu i logiki. Czytamy więc o jakimś plagiacie z dziedziny kompozycji popełnianym rzekomo przez objektyw fotograficzny — i o tym, że „dla malarza rzeczywistość jako materiał twórczy jest rzeczą względną. Bo przecież nie kto inny tylko Oskar Wilde powiedział, że artysta tworzy rzeczywistość". Rzeczywistość autora i rzeczywistość Oskara Wilde'a — to dwa różne pojęcia — raz oznacza materiał twórczy, drugi raz produkt twórczości, przy czym wyraz rzeczywistość jest tu poprostu przenośnią. Zupełnie tak wygląda, jakby autor nie liczył na inteligentnych czytelników, którzy zechcą zastanowić się nad treścią jego słów, ale na półinteligentów, którzy bezkrytycznie przyjmują wszystko to, co „stoi wydrukowane w gazecie".

(C. d. n.).

Inflacja pomysłów i „zbawców"

„Tylko" miliard złotych na grządki i motyki dla Żydów

(t) Jak długo Obóz Zjednoczenia Narodowego nie wystąpił z realnym i pozytywnym programem rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce, na odcinku tym było głucho. Bo nie można mówić tu o krzykliwej judofobii Stronnictwa Narodowego, które — jak zresztą i na innych odcinkach — ograniczało się w swym programie do „preczów" i bicia szyb, zajmując stanowisko wyłącznie negatywne. Dopiero po ogłoszeniu tez programowych O. Z. N. w sprawie żydowskiej i po oficjalnych enuncjacjach działaczy i przywódców Obozu, rozpoczęła się inflacja pomysłów i programów w rozwiązaniu kwestii żydowskiej.

Wiele niepoważnej wrzawy narobił w swoim czasie występ „niezależnego" posła Stocha, który wystąpił w Sejmie z własnego pomysłu (z oenerowskiej kuchni) „programem" rozwiązania kwestii żydowskiej. Skończyło się na krzyku.

Inni „niezależni" koledzy jego, widząc, jakie to wspaniałe pole do popisu i przysporzenia sobie rozgłosu, poczęli bombardować polskie i żydowskie społeczeństwo różnymi „oryginalnymi" pomysłami. Chodziło jeszcze o to, by Obozowi zrobić „figla" i „uprzedzić" go na tym odcinku, przypisując sobie oczywiście pionierską palmę. Do tych „innych niezależnych" należy m. in. poseł Dudziński, który niedawno wystąpił w Sejmie z projektem stworzenia „kadr przeszkolenia rolniczego dla Żydów".

Jak to w praktyce i w szczegółach miałoby wyglądać, dowiadujemy się z wydanej ostatnio broszury b. posła z „Wyzwolenia" Łypacewicza p. t. „Rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce", na którą powoływał się w Sejmie p. Dudziński.

Dowiadujemy się z niej, że takiemu rolniczemu przeszkoleniu „ulegnie mniej niż połowa Żydów zawodowo czynnych, mniej więcej około 600.000". P. Łypacewicz ma b. śmiały (i naiwny) plan przesiedlenia w ciągu dziewięciu lat prawie wszystkich Żydów z Polski, bo ta cyfra 600 tysięcy stanowiłaby zasadniczy trzon zupełnej emigracji, o czym świadczą dalsze oblicze nia i wywody.

„Przeszkolenie przyszłego kolonisty wymagać będzie conajmniej 3 lat. — Więc przeszkalając co 3 lata 200 tysięcy Żydów, możemy najdalej w ciągu 9 lat przygotować do emigracji około 3 milionów Żydów".

Należy się domyśleć, że p. Łypacewicz każdego „wyszkolonego" w Polsce kolonistę obarcza 5-osobową rodziną (w ciągu trzech 3-letnich okresów po 200 tysięcy Żydów — daje 600 tysięcy, co pomnożone przez 5 osób da dopiero cyfrę 3 miliony).

Cała ta „przeszkoleniowa" zabawka miałaby nas kosztować tylko... miliard złotych. Szczegóły finansowe tej historii wyglądają tak: „Jeden kolonista kosztowałby dziennie 1 zł., czyli utrzymanie wszystkich kolonistów kosztowałoby 73 milionów zł. rocznie. Jeżeli do tego dodamy 5 milionów na polepszenie wyżywienia i dodatkowe wynagrodzenie (?) dla 10.000 inteligentów żydowskich, 12 milionów na narzędzia pracy, 10 milionów na baraki i namioty, to całkowity koszt przeszkolenia 200.000 Żydów nie przekroczy 100 milionów rocznie".

A więc na „dziewięciolatkę" pp. Dudzińskiego i Łypacewicza musielibyśmy wydać około miliard złotych.

Pomijając już fakt, że takie przeszkolenie nie rozwiązuje jeszcze sprawy najważniejszej: możliwości względnie terenów imigracyjnych, należy mieć duże wątpliwości co do skuteczności takiego „przeszkolenia". Poprostu czy opłaca się wydać miliard złotych po to, by dwadzieścia procent Żydów w Polsce nauczyło się sadzić ziemniaki czy kapustę? Absurd różnych zawodowych „przeszkoleń" w kraju podkreślają sami Żydzi, zaznaczając słusznie, że każdy grosz wydany na ten cel lepiej przeznaczyć na zakup względnie dzierżawę terenów kolonizacyjnych. Najlepsze „przeszkolenie" zdobywa kolonista żydowski na miejscu, gdzie zarówno klimat, jak i warunki pracy są zupełnie inne niż w kraju emigracyjnym, co wymaga specyficznych i odmiennych metod pracy.

I ludzi się p. Łypacewicz, sądząc, że Żydzi sfinansują częściowo tę „przeszkoleniową" imprezę. Nie dadzą napewno ani grosza. I będą mieli rację. I rząd polski też nie da. I będzie też miał rację.

Z Opery

Cyganeria

Opera G. Pucciniego

Z przyjemnością stwierdzamy, że wbrew przewidywaniom audycja „Cyganerii" poszczycić się może całkiem pięknym sukcesem artystycznym.

Doskonale dysponowana śpiewaczka, Irena Cywińska, kreując partię „Mimi" zadowolić musiała najwybredniejszych słuchaczy. Kreacja jej zalecała się wysoką kulturą śpiewaczą. Niemniej udatną była i strona aktorska kreacji — pełna wdzięku i szczerości. Dużą siłę wyrazu osiągnęła p. Cywińska w akcie ostatnim, w którym potrafiła swą grą aktorską do głębi wzruszyć.

Notujemy również duży i zasłużony sukces p. Szymonowicza, jako „Rudolfa". Wysoce muzykalny śpiewak, umiał zainteresować i kreacją swą wokalną osiągnął poziom poważny.

Artystyczną czwórkę dopełniali p. Zenon Dolnicki, zawsze bardzo wartościowy i staranny, sympatyczny Stefan Romanowski i Roman Wraga, śpiewak i aktor wybitny, którego jednak zbyt mefistofelesowska maska nie odpowiadała poczciwej i pogodnej postaci filozofa.

Wdzięczną rólkę „Musetty" odśpiewała p. Czepielówna. Młoda to jeszcze bardzo śpiewaczka, zatem prócz śpiewu powinna poważnie uczyć się gry scenicznej, gdyż pod tym względem ciągle jeszcze obserwujemy rażące braki.

Kapelmistrz, J. Lehrer, jak zawsze staranny — miejscami zbyt silnym dźwiękiem orkiestry głuszył i forsował śpiewaków.

Doszczętnie wysprzedana widownia gorąco oklaskiwała wykonawców.

I. WEŁESZCZUK

Przegląd prasy

Totalizm endecki i socjalistyczny — O realizację rejonu wschodniego C. O. P.

TOTALIZM ENDECKI I SOCJALISTYCZNY

„Kurier Poranny" pisze:

„Z Poznania nadchodzą wieści, że obrady rady miejskiej przestały być właściwie „obradami". — Zwycięska większość przybywa na posiedzenia rady miejskiej, względnie jej komisyj z gotowymi wnioskami, które przeprowadza, nie zważając zupełnie na argumenty i wnioski mniejszości reprezentowanej tam przez klub, posiadający poparcie O. Z. N.

Wszystkie postulaty klubu mniejszości, choćby najsłuszniejsze, choćby nawet takie, które nie mogą budzić żadnego sprzeciwu w klubie Str. Nar. (np. podwyżka subwencyj na pewne cele katolickie) odrzucane są bez dyskusji, dlatego tylko, że wychodzą z O. Z. N. Tą drogą skreślono zupełnie subwencję na Związek Strzelecki i to w czasach, kiedy wszystkimi siłami należy wzmacniać nasz potencjał obronny.

W sprawach personalnych Str. Nar. zmierza w poznańskiej radzie miejskiej do zupełnej eliminacji czynników, które nie reprezentują jego partyjnych interesów. Nawet klucz de Hondta został odrzucony przy obsadzie stanowisk w komisjach, nadzorujących działalność instytucyj miejskich. Zamiast 2 czy 3 miejsc Str. Nar. „przyznaje" łaskawie swoim „wrogom" miejsce jedno, nie licząc się z zasadniczymi protestami mniejszości.

Szczytem wszystkiego było bezwzględne odrzucenie niezmiernie przyzwoitego i kurtuazyjnego stanowiska O. Z. N. w sprawie nadania jednej z ulic Poznania imienia Dmowskiego. Str. Nar. uparło się, że należy w ten sposób przemianować Plac Wolności, którego nazwa wiąże się z drogą Poznaniowi tradycją bojową powstania wielkopolskiego, jakie właśnie na tym placu w r. 1918 wzięło swój początek. Mimo protestów kół kombatanckich, mimo przekonywujących wywodów klubu O. Z. N., by nazwę Dmowskiego nadać innej pierwszorzędnej ulicy Poznania, klub Str. Nar. postawił na swoim.

„Arcyparlamentarne" Str. Nar., wojujące ustawicznie ze straszakami totalizmu, uchwaliło ponadto poufność dla wszystkich posiedzeń komisji budżetowej poznańskiej rady miejskiej, wbrew znowu protestom klubu O. Z. N. i całej niezależnej od partii opinii miasta.

A jak się rządzą inni „antytotaliści" — panowie socjaliści w Łodzi? Tępią oni nie tylko bez litości mniejszość endecką, wyzyskując pod tym względem szczytne wzory nieocenionych endeków poznańskich, ale również wykazują najzupełniejszą obojętność na najbardziej rzeczowe argumenty czy to prezydenta miasta, czy też klubu O. Z. N. I tak na przykład pozostali oni najzupełniej głusi na wywody, wykazujące szkodliwość z punktu widzenia budżetowego podnoszenia liczby wiceprezydentów. Oczywiście w dziedzinie personalnej P. P. S. łódzka zdradza zapędy typowo totalistyczne i monopartyjne. Rada Miejska w Łodzi stała się znowu terenem walk totalistów endeckich z socjalistycznymi.

Bo czego nas uczą oba wymowne przykłady z Łodzi i z Poznania? Uczą nas tego, że „antytotalizm" naszych skrajnych partyj opozycyjnych polega po prostu na zawracaniu głowy. Partie te walczą ze straszakami totalizmu w tej złudnej zresztą nadziei, że uda im się kiedyś przeprowadzić w kraju, najbezwzględniejszy, partyjny totalizm własny.

I dlatego naiwnością jest sądzić, że dzięki jakiejś koalicji stronnictw i przywróceniu systemu partyjnego, zapanuje w Polsce święta zgoda i warunki sielskie, anielskie, jak to sugerują niektóre organa prasowe. Nic podobnego. Byłoby akurat odwrotnie.

Rozpoczęłaby się bowiem wówczas zażarta, bezprzykładna dotychczas walka różnych totalizmów partyjnych między sobą, która szybko doprowadziłaby do hiszpanizacji Polski, zwłaszcza, że w okresie międzynarodowych walk ideologicznych nie trudno byłoby o rozmaite obce interwencje.

Należy doprawdy zerwać z idealizowaniem stronnictw politycznych i traktowaniem ich jako antytotalisycznych rezerw, grupujących „szlachetny" opór liberalizmu i niewyczerpane zasoby sił „wolnościowych".

Na podobne „bujanie" po przykładzie poznańskim i łódzkim nikt się już nie da nabrać".

REJON WSCHODNI C. O. P.

„Polska Zbrojna" poświęciła wstępny artykuł omówieniu konieczności szybkiej realizacji wschodniego rejonu C. O. P. W artykule tym czytamy:

„Hasło zagospodarowania ziem wschodnich i wzmocnienia polskiego stanu posiadania na obszarach o ludności narodowościowo mieszanej jest w społeczeństwie coraz szerzej i głębiej pojmowane. Droga do jego realizacji prowadzi — rzecz oczywista — poprzez szybszy rozwój wschodniej części Centralnego Okręgu Przemysłowego, jako czynnika zbliżającego ekonomicznie ziemie pograniczne do ośrodków dyspozycji państwowej. Warunkiem tego rozwoju jest z kolei budowa urządzeń podstawowych, stwarzających korzystne warunki dla prywatnej przedsiębiorczości. Wśród tych urządzeń jedno z najpierwszych miejsc zajmują te, które powstającym warsztatom zapewnią dopływ taniej energii, a więc przede wszystkim gazu ziemnego i energii elektrycznej.

Pierwszy etap gazyfikacji Okręgu, tj. etap, który zakończony będzie w bieżącym roku budżetowym, oparty został na zachodnim zagłębiu gazowym z Roztokami jako głównym źródłem gazu. W drugim etapie prac — jak wynika z niedawnego oświadczenia ministra przemysłu i handlu w komisji budżetowej Sejmu — ma być zbudowana magistrala gazowa, oparta o zagłębie wschodnie (Daszawa, Opary). Magistrala ta przebiegać ma z okolic Daszawy przez okolice Wróblowic, dalej okolice Przemyśla, Jarosławia, Leżajska do Stalowej Woli. Po jej wybudowaniu przewiduje się połączenie magistrali daszawskiej z gazociągiem „roztockim" oraz budowę dalszego odcinka do Lublina przez Kraśnik.

Data rozpoczęcia drugiego etapu gazyfikacji COP'u nie jest jeszcze oznaczona. Jeżeli jednak sprawa gospodarczej ekspansji na ziemiach wschodnich ma wyjść poza sferę pobożnych życzeń, to musi być przyśpieszony rozwój wschodniej części Centralnego Okręgu Przemysłowego, a tym samym i budowa gazociągu, opartego o zagłębie daszawskie. Gazociąg z Roztok, ze względu na niewielką zdolność przepustową, dostawy gazu do wschodniej części COP'u w dostatecznej mierze nie zapewni.

Za przyśpieszeniem prac nad gazyfikacją wschodniego rejonu COP'u przemawiają inne jeszcze względy. Przede wszystkim konieczność zabezpieczenia dostawy gazu dla całego Centralnego Okręgu Przemysłowego przez dodatkowe jej oparcie o drugie zagłębie gazowe. Jest to wzgląd sam przez się decydujący. Ale ponadto, zagłębie daszawskie, jako bogatsze od roztockiego, nadaje się w większym stopniu do intensywniejszej eksploatacji, podczas gdy eksploatacja uboższego zagłębia roztockiego winna być, oczywiście, bardziej oględna.

Te wszystkie względy pozwalają mniemać, że budowa gazociągu opartego o wschodnie zagłębie gazowe będzie rozpoczęta już w najbliższych miesiącach. Inwestycja ta, spełniając ważną rolę w obronnym układzie energetycznym, stworzy również korzystniejsze warunki dla gospodarczego rozwoju wschodniej części Centralnego Okręgu Przemysłowego. Tym samym przyśpieszy powstanie pomostu dla gospodarczej i kulturalnej ekspansji w kierunku wschodniego pogranicza".

DZIEŃ LWOWA

21 lutego

Wtorek

Eleonory

Jutro: Popielec

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 8.45 wiecz. Koncert symfon.

Środa, 7.30 wiecz. „Intryga i miłość".

Czwartek, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość".

Piątek, 7.30 wiecz. „Roxy i jej drużyna", operetka.

Sobota, 7.30 wiecz. „Roxy i jej drużyna".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Kobiety nad przepaścią oraz Ulan ks. Józefa.
APOLLO: Dziś Wieczór u Ritza.
ATLANTIC: Niewolnica Szanghaju.
BAJKA: 7 policzków, 7 całusów.
BAŁTYK: Przygody Robin Hooda.
CASINO: Rena (Sprawa 777).
CHIMERA: Kauczuk.
EMPIRE: Pola Elizejskie.
EUROPA: Siostry Kleh
GLORIA: Panienka z poste restante i 30 karatów szczęścia.
GRAŻYNA: Wyrok życia.
KOPERNIK: Mściciele.
MARYSIEŃKA: Serce matki.
METRO: Romanse cygańskie.
MIRAŻ: Hotel w Tyrolu.
MUZA: Cztery córki.
PALACE: Moi rodzice rozwodzą się.
PAX: Olimpiada, cz. II. Święto piękna.
RAJ: Strachy.
RIALTO: Dzisiejsza miłość.
ROXY: Szczęśliwa trzynastka.
STYLOWY: Przygoda we dwoje i rewia z Grodnickim.
ŚWIATOWID: Złotowłosa.
ŚWIT: Więzień z Paramatty i Kochana dziewczyna.
TON: Niebezpieczny pościg, oraz Bitwa na Broodwayu.
UCIECHA: Śmiertelni wrogowie i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, „Z Wiednia przez Budapeszt do Morza Czarnego".

TEATR

— KONCERT SYMFONICZNY W TEATRZE W. Dzisiaj, 21 bm. o 8.45 wiecz. w sali Teatru W. odbędzie się koncert Filharmonii Lwowskiej, w którym jako solista wystąpi ulubieniec publiczności lwowskiej, fenomenalny nasz pianista, który ostatnio wystąpił jako solista najsłynniejszej orkiestry londyńskiej — L. Muenzer. Dyrygentem będzie jeden z najznakomitszych dyrygentów polskich W. Bierdiajew. Zapowiedź powyż. koncertu wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie w sferach muzycznych.

— „INTRYGA I MIŁOŚĆ". Jutro 22 bm. o 7.30 wiecz. dana będzie w Teatrze W. „Intryga i miłość" Schillera, w doskonałej obsadzie ról, w reżyserii dyr. M. Szpakiewicza.

— OPERETKA „ROXY I JEJ DRUŻYNA" Z LODĄ HALAMA W TEATRZE W. Zespół artystów Teatru „8.15" z Warszawy wystawi trzykrotnie, tj. 24, 25 i 26 bm. w Teatrze W. operetkę Abrahama z życia sportowego pt. „Roxy i jej drużyna", w której rolę tytułową gra, śpiewa i tańczy niezrównana Loda Halama.

* * *

— IGNACY FRIEDMAN, należący do największych współczesnych pianistów, genialny interpretator arcydzieł Chopina, monumentalny odtwórca dzieł klasycznych i romantycznych, wystąpi z koncertem we Lwowie w środę, 22 bm. w sali Polskiego Tow. Muzycznego. Program wieczoru z sonatą H-moll Chopina na czele, obejmuje utwory Haydna, Brahmsa, Beethovena, Schumana i Liszta.

ODCZYTY I WYSTAWY

— W PIĄTEK, 24 bm. odbędzie się w sali Collegium Maximum UJK., ul. Kościuszki 9 o 7-mej wieczorem odczyt ks. dr Jana Stepy, prof. UJK. na temat: „Autorytet a wolność". Wstęp wolny.

RÓŻNE

— DYREKCJA PAŃSTW. KOMISJI EGZAMINACYJNEJ przy Konserwatorium Pol. Tow. Muzycznego we Lwowie dla egzaminów z muzyki i śpiewu jako przedmiotów nauczania w szkołach powszechnych i średnich zawiadamia, że termin wnoszenia podań do egzaminu w sesji wiosennej upływa z dniem 15 marca br. Do podania dołączyć należy zaliczkę na taksę egzaminacyjną w kwocie zł. 40. — Reszta taksy (35 zł.) płatną jest po otrzymaniu zawiadomienia o terminie. Podania składać należy w Sekretariacie Komisji (ul. Chorążczyzna l. 7, telefon 227-85).

— WYDZIAŁ KURSÓW ZWIĄZKU P. D. zawiadamia, że w środę, 22 bm. o g. 17-tej odbędzie się w lokalu Związku, ul. Batorego 38 pokaz kulinarny: „Różne sposoby podawania śledzi".

W piątek 24 bm. rozpoczyna się „Kurs haftów dżetowych".

———

———

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 18 do 24 lutego 1939:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie.

(Dalszy ciąg na str. 9-ej)

O architektoniczną kulturę Lwowa

Niewielu wie o tym, że w obecnym okresie zwiększonego ruchu budowlanego oraz realizacji dużej ilości zadań natury architektonicznej, **Lwów nie posiada w składzie swojej rady miejskiej ani jednego inżyniera-architekta.** A przecież najgłówniejszym sprawdzianem zewnętrznej kultury każdego miasta jest jego architektura. Lwów może być dumny ze swoich architektonicznych tradycji, sięgających daleko w historię jego bytu, — dlatego też winniśmy tradycje te kontynuować nie tylko przez pracę jednostek, ale i w formie zorganizowanej opieki nad architekturą w zasięgu działania czynników oficjalnych do tego powołanych.

Wiadomo, że wszelkie zamierzenia architektoniczne muszą być sankcjonowane przed ich realizacją przez odpowiednią władzę, jaką jest w pierwszej instancji zarząd miejski z radą miejską na czele. Wszelkie sprawy techniczne, składające się na tok pracy biur zarządu, leżą co prawda w kompetencji całego sztabu inżynierów-urzędników, lecz wszystkie decyzje tych ostatnich są zawsze uzależnione od uchwał samej rady. Czyż jest zatem w porządku, że **sprawy architektoniczne nie mają fachowego rzecznika** w jej łonie i że opieka nad architektoniczną kulturą miasta pozostaje w rękach radnych stojących w swoim życiu zawodowym od spraw tych daleko. Nie wystarczy tu nawet najlepsza wola niejednego osobnika, choćby to był entuzjasta architektury. Plenipotencje w tym względzie daje przede wszystkim wykształcenie radnego oraz zaufanie społeczeństwa znającego jego kwalifikacje zawodowe.

Sprawa staje się poważna, gdyż poza normalnymi zagadnieniami dnia codziennego Lwów stoi przed szeregiem zadań architektoniczno-urbanistycznej natury, które zakrojone zostały na dużą skalę. Zorganizowany niedawno przez lwowski oddział Stowarzyszenia Architektów R. P. konkurs na pomnik Marsz. Piłsudskiego we Lwowie przewidywał poza samym pomnikiem powstanie monumentalnie ujętego placu, niezwykle potrzebnego u nas dla odbywania większych uroczystości. Ostatnio został również zadecydowany wybór miejsca pod pomnik Słowackiego, co znowu wiąże się z urbanistycznym uporządkowaniem ogrodu Kościuszki. — Także nieokreślona jest jeszcze architektoniczna oprawa placu Bisk. Bandurskiego, gdyż uzależnić ją należy od restauracji odkrytych niedawno warownych murów przy kościele OO. Bernardynów.

W najbliższej przyszłości ma ulec przebudowie ul. Legionów, co znowu trudno sobie wyobrazić bez uwzględnienia estetycznej wartości Wałów Hetmańskich oraz ich architektonicznego otoczenia. W związku z tym łączy się problem nowego rozplanowania placu św. Ducha oraz istniejący podobno projekt zbudowania tam przez zarząd miejski większego budynku biurowego. W końcu należy wspomnieć o mającej powstać nowocześnie urządzonej hali targowej w okolicy ul. Jabłonowskich.

Każdy przyzna, że realizacja wymienionych zamierzeń musi wpłynąć w sposób decydujący na architektoniczną kulturę naszego miasta. Nie wolno nam o tym zapominać zwłaszcza w okresie zbliżających się wyborów samorządowych we Lwowie.

AM-MI

Chicagoskie zapędy podmiejskich osobników

(a) Do szynku Samuela Rosenblütha przy ul. Piłsudskiego 17, przybyło wczoraj trzech osobników i wśród pogróżek zażądało bezpłatnego podania alkoholu. Gdy szynkarz odmówił, jeden z osobników w poszukiwaniu za pieniędzmi przeprowadził przy szynkarzu osobistą rewizję, podczas której nie znalazł u niego ani banknotów ani bilonu. Podobno miał się przy tym wyrazić, że jak mu nie da wódki, to go zgładzi ze świata.

Zawiadomiona o zajściu policja przytrzymała wszystkich trzech osobników, którymi okazali się: Władysław Krawczyński, liczący 30 lat, zarobnik, przybyły z Nowego Orleanu, w Ameryce (ul. Starozniesieńska 37), Edward Grabowicz, 26-letni, zarobnik (ul. Obozowa 5) i Antoni Bała, 28-letni, murarz (ul. Snopkowska 75). Wszystkich trzech odstawiono do aresztów policyjnych.

———

Raid zimowy przejeżdża przez Lwów

UWAGA NA DZIECI!

W dniach 24 i 25 bm. Polski Touring Klub urządza „Raid Zimowy", Warszawa — Lwów — Kosów — Krynica — Zakopane. Organizacją tego rajdu na terenie Małopolski Wschodniej zajmuje się Małopolski Klub Automobilowy.

W raidzie bierze udział ok. 40 wozów, które przybywać będą do Lwowa w piątek 24-o, poczynając od godz. 15—20. We Lwowie obowiązuje jednogodzinny postój przymusowy, który odbędzie się w zorganizowanym w tym celu parku samochodowym przy pl. Bisk. Bandurskiego. Do placu tego będą dążyć samochody raidowe trasą: ul. Żółkiewska, pl. Krakowski, obok Teatru Wielkiego, przez ul. Legionów, pl. Mariacki, pl. Halicki, pl. Bernardyński, ul. Czarnieckiego do pl. Bisk. Bandurskiego.

Jakkolwiek trasa przejazdu przez Lwów będzie należycie obstawiona i zastosowane wszystkie środki ostrożności, jednakże prosi się publiczność, by unikała kręcenia się po jezdni, a w szczególności by uważano na dzieci. Wyjazd ze Lwowa nastąpi ul. Łyczakowską z pl. Bisk. Bandurskiego.

Strzelanie artyleryjskie w okolicy Miklaszowa

Władze administracyjne przypominają, że w dniu 23 bm. odbędzie się ostre strzelanie artyleryjskie w okolicy Miklaszowa. Wydane i ogłoszone w swoim czasie zarządzenia władz wojskowych i administracyjnych powinny być respektowane przez ludność.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Boutlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

Zjazd techników drogowych

Dnia 25. lutego b. r. będzie obradował w Warszawie zjazd techników drogowych z całej Polski, zwołany przez Związek Techników R. P.

Przedmiotem obrad będą sprawy zawodowe i obrona interesów ekonomicznych, wynikające z problemu drogowego i motoryzacyjnego w Polsce.

Zjazd ma również zająć stanowisko wobec uchwał, odbytego w grudniu ub. roku I. Ogólnopolskiego Kongresu Techników.

Prywatny detektyw i szambelan dworu Radziwiłła bohaterem romantycznej przygody

(§) Podczas słynnego procesu Gorgonowej zdobył duży rozgłos prywatny detektyw z Tarnowskich Gór, Antoni Halemba, który niegdyś był szambelanem dworu ks. Michała Radziwiłła Rudego, bohatera niedoszłego do skutku ślubu z panią Suchestow.

Halemba został oskarżony przez żonę kapitana Miladę Bieńkowską o niebezpieczne pogróżki i szantaż. Historia romansu Halemby i Bieńkowskiej jest właściwie bliżej nie znana. Faktem jest, że jako dowód rzeczowy w sądzie znalazło się ok. 40 listów miłosnych Halemby, wysyłanych w różnych czasach do Bieńkowskiej. Znajomość między Halembą i Bieńkowską musiała być dłuższa, skoro w jednym z tych listów Halemba zaklina swoją przyjaciółkę na swoją miłość, aby do niego wróciła. Gdy prośby te nie pomogły, ton listów zmienił się w tym sensie, że zaczęły się groźby urządzenia skandalu i opublikowania wszystkich listów miłosnych. Wbrew oczekiwaniom Halemby przyjaciółka jego nie ulękła się i o zamiarach szantażu doniosła policji.

W ten sposób sprawa znalazła się w sądzie, gdzie wczoraj Bieńkowska przyszła ze swoim pełnomocnikiem prawnym. Ponieważ na rozprawę Halemba nie zgłosił się — sąd postanowił odroczyć sprawę i zarządził sprowadzenie Halemby w drodze przymusowej.

Z sali koncertowej

Ryszard Odnoposoff Skrzypek

Młody, utalentowany artysta zaleca się przede wszystkim wysokimi warto ściami technicznymi oraz nieskazitelną czystością tonu. Zadziwiające swą pewnością i lekkością „flageolety" i ogromna swoboda smyczka, to dalsze plusy gry tego nieprzeciętnego skrzypka. Niezbyt natomiast silny ton posiada jednak wystarczającą nośność dla sali Towarzystwa Muzycznego. Interpretacja wirtuoza nie odznacza się zbyt wielkim rozmachem, to też najlepiej wykonuje on utwory nie wymagające zbyt dużego napięcia dramatycznego. Bardzo pięknie zagrał Odnoposoff Sonatę L. Beethovena G-dur Nr. 3, w której obok skrzypka równorzędny triumf odniósł znakomity akompaniator, dr Edward Steinberger. Dużym powodzeniem poszczycić się również mogło wykonanie koncertu skrzypcowego D-dur Paganiniego.

Nie przemówiła do słuchaczy świetnie zresztą zagrana Sonata genialnego skrzypka E. Ysaya na skrzypce solo. Utwór ten, dosyć sztuczny o nieciekawej treści muzycznej, zajmował swymi problemami technicznymi jedynie skrzypków.

W drugiej części programu złożonej z utworów przeznaczonych dla szerszej publiczności, przepięknie zagrał Odnoposoff Szymanowskiego „Fontanna Aretusy" oraz „Walca" Chopina w transkrypcji Hubermana.

J. WEŁESZCZUK

Napad rabunkowy na kupców żydowskich — pod Bogdanówką

(a) Gościniec, wiodący ze stacji kolejowej w Zadwórzu do Glinian, przedstawiający, nawiasem mówiąc, obraz nędzy i rozpaczy — wiedzie przez wieś Bogdanówkę, poza która rozpościerają się po obu jego stronach rozległe lasy, stanowiące własność Chrześcijańskiej Gminy Glinian. Pobliże lasów sprzyjało występowi sześciu napastników, którzy onegdaj wieczorem napadli na dwu żydowskich kupców gliniańskich, powracających wózkiem z dworca do domu. Jeden z kupców posiadał przy sobie znaczniejszą gotówkę, drugi nie miał pieniędzy.

Napastnicy wypadli z lasu i wywrócili wózek, z którego obaj kupcy wypadli na ziemię i wówczas wśród zamieszania obaj kupcy rozbiegli się w dwie przeciwne strony do lasu. Przypadek zdarzył, że napastnicy rzucili się w pogoń za kupcem, który nie posiadał pieniędzy, podczas gdy towarzysz jego zbiegł do lasu i głęboko ukrył się w jego gąszczu. Napastnicy przytrzymali umykającego pierwszego kupca, a nie znalazłszy przy nim pieniędzy pobili go i puścili wolno Kupiec pieszo podążył w kierunku Glinian i zaalarmował swych znajomych i podobno doniósł rodzinie swego towarzysza niedoli, iż został on przez bandytów zamordowany.

Rodzina kupca zmobilizowała natychmiast swych znajomych, a korzystając z tego, iż w mieście przez noc pozostaje autobus, kursujący między Lwowem a Glinianami, wynajęła go i w znacznym zastępie wyjechała na miejsce wypadku, gdzie naturalnie po napastnikach nie było już śladu. Przybyli poczęli nawoływać zaginionego kupca po lesie i po pewnym czasie rzekomo zamordowany, pełen jeszcze przestrachu, zjawił się ku radości rodziny i znajomych. Po przykrym zajściu w wesołym nastroju wróciła cała eskapada do Glinian.

U progu przedwiośnia

(a) Zjawiają się już na łamach prasy pewne prognostyki, wskazujące na to, iż zbliżamy się do przedwiośnia. Prasa pomorska donosiła wczoraj o zjawieniu się skowronków na wybrzeżu, a mazowiecka podaje o ukazaniu się pod Warszawą kilku bocianów. — Z tych wszystkich ptaków, które jesienią odlatują, pierwsze powróciły skowronki. Jeszcze zima trwa. depiero luty dobiega swego kresu. nie wiedzieć, co w piątek przyniesie Św. Maciej, — „który zimę traci albo ją bogaci" — a tu już donoszą o przylocie skowronków, o których mówi legenda, iż Stwórca pragnąc, „by oraczowi nie było smutno, gdy ziemię uprawia", — z przestworza rzucił grudkę ziemi, która ożyła i stała się śpiewnym skowronkiem.

A tymczasem zima trwa. Ubiegłej nocy padał śnieg i pokrył białym całunem pola, ogrody i bruki. Padał od czasu do czasu i w godzinach przedpołudniowych, nie okazywał jednak tendencji trwałego ataku.

Z dobiegającym kresu lutym wiążą się liczne, pełne prognozy przysłowia. Dotyczą w pierwszym rzędzie Św. Macieja:

— „Gdy Św. Maciej lodu nie roztopi,
będą długo chuchali w zimne ręce chłopi."

— „Na świętego Macieja,
pierwsza wiosny nadzieja."

— „Jeśli na Św. Macieja ciepło,
to się będzie długo wlekło."

Dzień Św. Macieja tuż przed nami. Zobaczymy niebawem, czy ludowe prognozy, zawarte w staropolskich przysłowiach, straciły w tym roku na swej aktualności, czy też ją zachowały.

(Dalszy ciąg ze str. 8-mej)

Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 25. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 9. — Szeczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

Wypadek tramwajowy 83 letniego staruszka

(a) U wylotu ul. Sobińskiego i ul. Rozwadowskiego wydarzył się wczoraj rano wstrząsający wypadek. Z ul. Sobińskiego wyszedł na jezdnię 83-letni Leon Nowicki, krawiec (ul. Sobińskiego 6) a nie słysząc sygnału nadjeżdżającego wozu linii „3", został jego przodem tak silnie potrącony, iż upadł na bruk i doznał rozbicia głowy. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go w nieprzytomnym stanie do Szpitala Powszechnego.

Pościg za sprawcami, którzy w ciągu nocy dokonali kilku włamań strychowych

(a) Szajka złodziei dokonała onegdaj w nocy kilku włamań strychowych przy ul. Żyżyńskiej i ul. Hauke-Bosaka. Sprawcy byli dobrymi akrobatami, ataku bowiem na strychowe łupy dokonali z zewnątrz, przesuwając się dachami od jednej kamienicy do drugiej. I tak na szkodę Maurycego Jupitera (ul. Żyżyńska 17) skradli bieliznę i rower wartości 500 zł., na szkodę Rozalii Martynowicz (ul. Hauke-Bosaka 14) bieliznę wartości 270 zł., wreszcie rozbili strych Marii Łuszcz, tamże zamieszkałej, skąd zabrali bieliznę pościelową.

Zarządzony przez policję pościg doprowadził do przytrzymania jednego z włamywaczy strychowych, którym okazał się Stanisław Krupa, liczący 20 lat, przybywający do Lwowa na występy z Krotoszyna Towarzyszem jego w tej karkołomnej drodze po dachach i strychach miał być niejaki Stachnicki z Hołoska Wielkiego, za którym policja wdrożyła poszukiwania.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Szofer samochodu nr. 40.576 najechał wczoraj wieczorem na ul. Jagiellońskiej na mały wózek Wilhelma Prokopowicza. W zderzeniu wózek został rozbity. Ofiar w ludziach nie było.

W czasie awantury, jaka wywiązała się wczoraj wieczorem w restauracji Stanisława Matraszewskiego (ul. św. Marcina 1), gospodarzowi, który usiłował uspokajać podchmielonych awanturników, jeden z nich skradł z kieszeni 80 zł.

Do aresztów policyjnych odstawiony został wczoraj pomocnik handlowy, Bernard Gang, 16 lat, który na szkodę właściciela sklepu, gdzie był zajęty, systematycznie kradł towary żelazne łącznej wartości 1200 zł. — Śladem Ganga powędrował za kratki 23-letni Wolf Zuckermann, który na szkodę Karoliny Finkel (ul. Kościuszki 2) sprzeniewierzył 150 zł., otrzymanych od abonentów na prenumeratę czasopism.

Zwiedzajmy Zaolzie! Zniżki kolejowe i wygodne kwatery dla turystów

Kto nie zwiedził jeszcze Zaolzia, winien uczynić to teraz, korzystając ze zniżek kolejowych i wielu ułatwień przysługujących posiadaczom kart uczestnictwa LPT.

Do dnia 31 marca trwać będzie zjazd pod hasłem „Na nartach po Zaolziu". Karty uczestnictwa na zimowe pobyty ryczałtowe służą do uzyskania 66-procentowej zniżki kolejowej i zawierają 5 kuponów, za okazaniem których turysta otrzyma nocleg ze zniżką daniem, w jednym z hoteli i pensjonatów na terenie Zaolzia.

Wszyscy turyści, którzy zwiedzili dotychczas malownicze tereny Śląska Zaolziańskiego, zgodnie podkreślają niezwykłą gościnność i serdeczność okazywaną im przez tamtejszych mieszkańców.

Bezrobotni chcą czytać!

W celu dostarczania bezrobotnym w świetlicach pożytecznej lektury, Miejski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym umieścił na Wałach Hetmańskich w budce tramwajowej skrzynkę na dzienniki, czasopisma i książki. Każdy obywatel Lwowa powinien po przeczytaniu wrzucić do niej gazetę, a także przejrzeć w domu książki, broszury i ilustracje, ażeby niepotrzebne ofiarować dla bezrobotnych.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Hr. Pruszyński Piotr, wł. dóbr — Woronów. Idźkowski Antoni, przemysł. — Łódź. Desiere Fabian, fabrykant — Budapeszt. Dr Borowicz Włodzimierz, przemysł. — Jedlicze. Benz Georg, prokurent — Wiedeń. Horoszewicz Marian, inż. chemik — Łódź. Turin Józef Pierre, inż. — Paryż. Zegartowski Stanisław, właśc. dóbr — Kraków. Ks. Woroniecka Maria, wł. dóbr — Ottyniowce. Dr Kilarski Jan, profesor — Poznań. Krzyszowski Adam, architekt — Warszawa. Conrad Ludwik, dyr. banku — Krosno. Dzierzanowski Stanisław, dyr. Adm. PKO. — Warszawa. Janota-Bzowski Tytus, wł. ziemski — Borszczów. Chrzanowski Stefan, inż. — Baworów. Wielowiejski Aleksander, wł. dóbr — Warszawa. Beyer Alfred, prokurent — Drezno. Dr Kittner Karol, adwokat — Tarnopol. Schindler Władysław, inż. — Schodnica. Gottlieb Zygmunt, przemysł. — Kraków. Jaruzelski Władysław, inż. rolny — Targowica. Skoczowski Stanisław, przemysłowiec — Warszawa. Dr Atlas Aleksander, adwokat — Mielec. Radziejewski Dorian, przemysł. — Łódź. Miliński Józef, wł. dóbr — Heleników. Szymonowicz Tadeusz, em. major — Truskawiec. Kawalski Józef, dyr. dóbr — Zaleszczyki. Porowicz Paweł, kupiec — Poznań. Baumgärtner Adalbert, kupiec — Tuttlingen. Luttinger Iza, wł. dóbr — Borszczów. Schipper Efroim, przedst. Tow. Ubezp. — Nowy Sącz. Hoffman Stanisław, lekarz dent. — Poznań. Dr Woźniak Szymon, adw. — Krosno. Zaleski Michał, wł. dóbr — Myszkowce. Hr de Sacco Alica, ziemianka — Rajsko. Karaś Jan, przedst. firmy „Meinl" — Bielsko. Michałowski Stanisław, inż. — Białystok. Fedorowski Walery, inż. — Krosno. Hanakowa Halina, pryw. — Rzeszów. Kosturkiewicz Andrzej, kupiec — Buczacz.

Wyrok śmierci

(§) Krakowski karny sąd okręgowy skazał na karę śmierci przez powieszenie Juliana Gugułę, który na jednej z ulic Krakowa zastrzelił wywiadowcę policyjnego, Niedziele.

Występujący w tym procesie inni, oskarżeni o utrudnianie śledztwa, zostali skazani na kary więzienia od 2 do 3 i pół lat.

Dzień gospodarczy

Ustawa o nadzorze nad niektórymi środkami żywienia zwierząt

Na posiedzeniu Prezydium Rady Ministrów uchwalony został projekt ustawy o nadzorze nad niektórymi środkami żywienia zwierząt, opracowany przez Ministerstwo Rolnictwa i R. R.

Konieczność unormowania jakości znajdujących się w obrocie środków żywienia zwierząt wysuwana była w Polsce przez samorząd gospodarczy i zainteresowane organizacje, jako niezbędny warunek rozwoju wytwórczości zwierzęcej. Obok bowiem produktów, używanych w postaci naturalnej, zwierzęta karmione są również produktami stanowiącymi odpadki, lub wytwory uboczne różnego rodzaju przemysłów, jak np.: młynarskiego, olejarskiego, cukrowniczego i t. p. Te produkty uboczne posiadają różny stopień zanieczyszczenia, mogą być ponadto fałszowane przez domieszki bez wartościowe, lub nawet szkodliwe dla zdrowia zwierząt.

Aby więc uchronić nabywców przed kupnem pasz małowartościowych, lub wręcz szkodliwych dla zdrowia zwierząt, uchwalona została ustawa, która ustala zasady, na jakich odbywać się będzie mogła sprzedaż pasz oraz odpowiedzialność sprzedawcy za rodzaj i gatunek zbywanego towaru.

Ustawa dotyczy wszelkiego rodzaju otrąb, śruty, makuchów i mączki pochodzenia roślinnego i zwierzęcego; środków chemicznych i roślinnych, de klarowanych jako dodatki do pasz.

Nadzór nad jakością środków żywienia zwierząt należy do wojewódzkich i powiatowych władz administracji ogólnej, przy czym Minister Rolnictwa i R. R. upoważniony został do powołania dla współpracy z władzami administracji ogólnej izby rolnicze i organizacje społeczno-rolnicze.

Upoważnione do kontroli organa władzy państwowej mają prawo wstępu do wszelkich pomieszczeń przedsiębiorstw, trudniących się sprzedażą pasz, do przeglądania ich ksiąg handlowych i gospodarczych oraz do pobierania bezpłatnie próbek pasz, potrzebnych do przeprowadzenia analiz.

Ustawa wejdzie w życie po upływie 3-ch miesięcy od dnia jej ogłoszenia.

Ulgi dla domów, których budowę rozpoczęto w roku 1938

Okólnikiem L. D. V. 824/1/39 Ministerstwo Skarbu podało do wiadomości wszystkich izb i urzędów skarbowych okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 9 stycznia 1939 r. w sprawie ulg dla domów, których budowę rozpoczęto w roku 1938. W powyższym okólniku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stwierdziło, że władze, sprawujące nadzór policyjno-budowlany, napotykają na trudności przy określaniu w każdym konkretnym wypadku, czy wykonane części rozpoczętych budynków należy uznać za wykończone fundamenty zgodnie z wymaganiami art. 43 ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. o ulgach inwestycyjnych. Wobec powyższego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w uzupełnieniu pisma okólnego z dnia 15-go grudnia 1938 r. o ulgach dla domów, których budowę rozpoczęto w roku 1938 zakomunikowało podległym władzom administracyjnym, że przez fundament należy rozumieć część konstrukcyjną budynku, przeznaczoną wyłącznie do dźwigania ścian nośnych i kapitalnych oraz filarów nośnych, wystarczającą do wzniesienia na nich pozostających części budynku, mieszczącego lokale użytkowe. Zgodnie z powyższym za fundamenty należy uważać w budynkach zwykłych niepodpiwniczonych podmurówkę ścian drewnianych lub mury pod murowanymi ścianami kapitalnymi i nośnymi oraz pod filarami nośnymi, sięgające do wysokości izolacji poziomej nad przyległym terenem, — w budynkach o konstrukcjach specjalnych (np. szkieletowych) oraz w budynkach posiadających kondygnacje poniżej terenu, jak piwniczne lub suterenowe, — konstrukcję, sięgającą do dolnej powierzchni podłogi najniższej kondygnacji, nadziemnej lub podziemnej. Wreszcie Ministerstwo nadmieniło, że władze budowlane, które stwierdzają w zaświadczeniach bądź w wykazach fakt wykonania do dnia 31 grudnia 1938 r. fundamentów pod przyszły dom, powinny jednocześnie stwierdzić, czy fundamenty wykonano pod cały budynek, czy też pod pewną jego część, a w tym ostatnim wypadku, czy część ta może być traktowana jako odrębna, samoistna całość.

Zasadnicza zmiana w metodach wystawiennictwa na Targach Poznańskich

W związku z praktykami wielu wystawców-producentów na Targach Poznańskich, którzy sprzedawali próbki wytwarzanych przez sobie towarów, starły się ze sobą dwa zasadnicze poglądy.

Jeden z nich głosił, że wszelka sprzedaż detaliczna na Targach jest wchodzeniem w kompetencję kupiectwa detalicznego, że taka metoda wystawiennictwa zmierza w prostej linii do powstania typu małego producenta, który przez omijanie pośrednictwa, a więc handlu, nie zdoła i tak zyskać rynku. Dowodem tego fakt, że wiele z pośród prowadzących tego rodzaju praktyki firm upadło, nie mogąc znaleźć dla siebie dostatecznego zbytu.

Drugi pogląd, wręcz sprzeczny, głosił, że sprzedaż przedmiotów na Targach Poznańskich, które to towary są przeznaczone dla konsumcji codziennej, może przyczynić się do stworzenia zapotrzebowania rynku na określony produkt. Przez rozwinięcie tego zwyczaju, zyska również handel, który będzie mógł wówczas zwrócić się do producenta o powierzenie mu sprzedaży jego wytworów.

W rezultacie starcia się obu powyższych poglądów, zajęła się wydaniem obowiązującej opinii Komisja Targów Poznańskich, która w dniach ostatnich uchwaliła jednogłośnie uznać rację poglądu pierwszego. W konsekwencji tego, na tegorocznych Targach Poznańskich będzie **niedopuszczalne** sprzedawanie nie tylko jakichkolwiek towarów, lecz nawet ich próbek.

———

Ciężka sytuacja rolnictwa w Czechosłowacji

Prezydent Czechosłowacji Hacha przyjął na audiencji przedstawicieli czeskiej, słowackiej oraz karpatoruskiej rady rolniczej. Delegacja domagała się m. in. poczynienia zarządzeń, zmierzających do powstrzymania pauperyzacji wsi. Zarządzenia te miałyby przede wszystkim za zadanie poprawę cen płodów rolnych, oddłużenie drobnych gospodarstw rolnych oraz przeciwstawienie się dalszej urbanizacji kraju.

NIE POZWÓL, BY GŁODNE I ZZIĘBNIĘTE BYŁY DZIECI BEZROBOTNYCH

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 20 lutego

Dewizy: Belgia 89.32, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 284.97, Kopenhaga 111.13, Londyn 24.89, N. Jork czek 531, kabel 531 1/4, Oslo 125.07, Paryż 14.08, Praga 18.16, Sztokholm 128.22, Zurych 120.40, Włochy 27.92, Helsinki 10.99, Montreal 527 3/4.

Tendencja słabsza.

Waluty: Belgi belg. 89.32, dolary amer. 529, dol. kanad. 525 1/2, flor. hol. 284.97, franki franc. 14.08, fr. szwajc. 120.40, funty ang. 24.89, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.13, kor. norw. 125.07, kor. szwedz. 128.22, liry włoskie 16.70, marki fińskie 10.99, marki niem. srebrne 73.50.

Papiery: 4 i pół wewnętrzna 67.83, 67.63, ost. setki, 3 inwest. 1 em. 94.25, serie 97.00 2 em. 94.25, serie 98.00, 5 kolejowa 69.00, 4 premj. dolarowa 44.75, 45.00, 4 konsolidacyjna 68.50, 68.25, ost. drobne i setki.

Tendencja mocna.

Akcje: Bank Polski 133.50, Handlowy 60.00, Cukier 38.75, 38.00, Węgiel 41.50, 42.75, 42.50, Lilpop 94.75, Modrzejów 21.50, 21.00, Norblin 105.50, Ostrowiec 79.00, 79.25, Starachowice 59.00, 58.75, Zieleniewski 84.00, 83.75, 84.00, Żyrardów 67.00.

Tendencja mocna.

GIEŁDA LONDYNSKA

Londyn, 20 2. N. Jork 468.78, Londyn —.—, Paryż 177.01, Praga 136.87, Mediolan 89.07, Belgia 27.81 1/2, Zurych 20.64 3/4, Amsterdam 874 1/4, Oslo 1990 3/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.42, Berlin 11.68 1/4

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 20. 2. N. Jork 37.76 1/2, Londyn 177.00, Mediolan 198.85, Belgia 636 1/8 Zurych 857.

Paryż, 20. 2. N. Jork 37.76 1/2, Londyn 177.00, Mediolan 198.85, Bruksela 636 1/8, Zurych 857, Amsterdam 2024 1/2, Berlin 1517.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 20. 2. N. Jork 440 1/2, Londyn 2064 1/2, Paryż 1166 1/2, Mediolan 2317 1/2, Bruksela 7422 1/2, Amsterdam 23615, Oslo 10372 1/2 Kopenhaga 9215, Sztokholm 10630, Praga 1507 1/2, Berlin 17675.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 20 lutego

Pszenica obrót 401 ton, tend. zwyżkowa żyto 120, tend. spokojna, jęczmień 145 tend. l. zwyżk., owies 10, tend. spokojna.

Obrót ogólny 1.376 ton.

Pszenica czerwona jednol. szklista 22.75 do 23.75, jednolita 20.50—20.75, zbiorowa 19.50—19.75, biała jednol. 20.50—20.75 zbiorowa 19.50—19.75, jęczmień browarowy 19.70—20.75, przemiał. 17—17.25, pastewny 16.25—16.50, past. II. 15.25—15.50, mąka pszenna razowa 25.75—26.75, fasola biała smalcówka 44—45, smalcówka specjalna 48—49.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Notowano: 4 proc. Poż. konsolid. 68.50, akcje: Browary 39, Chodorów 93.50, Tesp 28. W transakcjach pozagiełdowych Gazolina 76.



51

Antoni Craston wysłuchał tej historii z mieszanymi uczuciami, na które składała się groza i przerażenie. Nieco lekceważenia prawa, — w bardzo nieznacznym stopniu, jednak — owszem, godził się, że mogło to być pożądaną cechą w charakterze mężczyzny. Przy dobrych chęciach mógłby nawet znaleźć pewną dozę podziwu dla takiego męża. Ale tak barbarzyńskie lekceważenie prawa, które nie cofałoby się nawet przed obmyślaniem na zimno i z zimną krwią wykonanym morderstwem... Nie, tego nie przebaczył by nawet bratu Filipa.

Nie mogę sobie tego wyobrazić, — zawołał. — Tam był ten Vratz. — On musi być winowajcą.

— Vratz bierze wszystko na siebie — powiedział Filip ze spokojem.

— A co, nie mówiłem? — zawołał triumfalnie Antoni.

— Mówiłeś to samo, co mówi Vratz, a czemu nikt nie wierzy — odparł Filip ze smutnym, ledwie dostrzegalnym uśmiechem. — Vratz chce wmówić w nas, że nie otrzymał rozkazu od Karola Jana, że wyzwał Toma Thynne'a, bo ten odezwał się bez szacunku i z lekceważeniem o sztuce jeździeckiej mego brata i że Thynne tego wyzwania nie przyjął. Że potem on zatrzymał powóz Thynne'a, aby go zmusić do odpowiedzi, że Borowski jakoby nie rozumiał jego rozkazu i wystrzelił, podczas gdy miał tylko zagrozić strzelaniem. Jest to zbyt nieprawdopodobna historia, Antoni, — rzekł sarkastycznie Filip, — aby można przy jej pomocy usprawiedliwić zamordowanie Toma Thynne'a. Bo przecież trzeba również wyjaśnić obecność owego Polaka.

— Borowskiego? — zapytał zdumiony Antoni, który uważał tę figurę za podrzędnego pionka, za ślepe jakieś narzędzie.

— Tak, wszystkich nas zgubił ten Polak. Ja, mój brat...

— Ty Filipie? nigdy na świecie, — przerwał mu Antoni. — Nawet gdyby... jak to wyrazić?... wszystko inne było prawdą, na ciebie nie padł przecież nawet cień podejrzenia.

Przez chwilę Filip w milczeniu patrzył w płonący na kominku ogień. — Wreszcie rzekł:

— Ale podejrzenie padnie na mnie. Winienem Karolowi Janowi bardzo wiele.

— O, posądzenie nie minie mnie, zo baczysz. — Wstał, położył dłonie na ramionach przyjaciela.

— Tak, wszystko się rozbiło o tego Polaka. Życie Karola Jana i moje, a tak że nasza przyjaźń. Była bardzo piękna i dziękuję ci za nią z całego serca. Ale Polak zniszczył ją, niby delikatną pajęczynę. Antoni dobrze wiedział, do jakiej skrajności zdolne były zapał i przygnębienie Filipa. Teraz jednak młody Königsmark przemawiał z prostotą, powagą i spokojem, które nosiły na sobie piętno nieuniknionego fatum. Słowa jego miały brzmienie ostateczne. Były jakby przepowiednią przyszłego nieszczęścia, którego nie można już odwrócić.

— Nie Filipie, — zaprotestował Antoni. — Ja tego nie uznaję, nie wierzę, że tak będzie. — Ale nie zdołał przekonać nawet samego siebie.

— Sam zobaczysz, — rzekł Filip. Prosiłem cię, żebyś nie przychodził na rozprawę. Teraz proszę cię, abyś przyszedł. Wierzę, że Karol Jan będzie uznany niewinnym... tak — tu wyciągnął rękę, aby powstrzymać Antoniego, który chciał mu przerwać. — Wierzę, że zostanie uwolniony dzięki mnie. Mimo to jednak Karol Jan i i będziemy rozbitkami, a wielka przyjaźń nasza, Antoni, umrze. A wszystko to zawdzięczamy Polakowi Borowskiemu

(C. d. n.)

Z Trembowli

Sukcesy wyborcze OZN

W dniu wczorajszym odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Trembowli przy frekwencji ponad 80 procent głosujących. Ogólna ilość mandatów 16. Polacy uzyskali 11 mandat. w tym O. Z. N. 10, Stronnictwo Narodowe 1, Żydzi 2 mandaty (syjoniści 1, ortodoksi 1), Ukraińcy 3 mandaty (wszystkie z Undą). W porównaniu z r. 1933 Polacy uzyskali o jeden mandat więcej kosztem Żydów.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Nowości z C. O. P.

Postanowiona została budowa nowego gmachu gimnazjum mechanicznego w Rzeszowie, który stanie w nowej przemysłowej dzielnicy miasta przy ulicy Hetmańskiej w pobliżu P. Z. L. — Nowy budynek gimnazjum mechanicznego odpowiadać będzie najnowocześniejszym wymogom i wyposażony będzie w cały szereg warsztatów. Koszt budowy nowego gmachu wyniesie ponad milion złotych.

Od kilku dni przy placu Farnym wre gorąca robota koło budowy nowego urzędu pocztowego w Rzeszowie. Narazie wbija się w ziemie pilastry, na których opierać się będzie przyszły budynek. Pilastrów takich będzie 300.

Jak się dowiadujemy, z wiosną br. mają się rozpocząć w Stalowej Woli prace wstępne nad budową wielkiego dworca kolejowego, odpowiadającego wszelkim nowoczesnym wymogom techniki kolejowej.

Zarząd miejski w Nisku otrzymuje z Funduszu Pracy we Lwowie pożyczkę w formie materiałów budowlanych a to 150 ton cementu, oraz 400 ton kamienia. Kamień zostanie przez Zarząd miejski użyty na budowę nowych nawierzchni, cement zaś na wyrób płytek i krawężników na chodniki oraz na budowę budynku magistratu, gmachu na liceum i gimnazjum.

Z Tarnopola

Nieszczęśliwy wypadek w kamieniołomie

Onegdaj w kamieniołomie hr. Baworowskiego w Toustoługu w powiecie tarnopolskim w czasie odrywki kamienia, oderwał się brzeg ziemi i zabił na miejscu Włodzimierza Zmyndę z Białoskórki i złamał nogę Piotrowi Derewlanemu również z Białoskórki. Derewlanego odstawiono do szpitala powszechnego w Tarnopolu. Dochodzenia w toku.

Z Lubaczowa

WYNIK ZBIÓRKI. Wynik ze zbiórki na Ochronkę Katolicką w Lubaczowie, ul. Kościuszki, urządzonej za pozwoleniem Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego wynosi 1337 zł. 98 gr. Cały dochód użyto na utrzymanie dzieci zakładowych.

Z Nadwórnej

Rozszerzenie służby pocztowej

Dyrekcja Okręgu Poczt i Tel. we Lwowie komunikuje: Oznajmia się, iż w Urzędzie pocztowo-telekomunikacyjnym Jaremcze pow. Nadwórna, zaprowadzono dnia 1. 2. br. służbę telekomunikacyjną w zakresie „C" zamiast dotychczasowej ograniczonej służby dziennej „L".

ARESZTOWANIE SOŁTYSA I PODSOŁTYSA. W Zielonej pow. Nadwórna aresztowani zostali Dmytro Ostaszuk sołtys i Michał Borysiuk podsołtys i zarazem sekretarz, pod zarzutem nadużyć popełnionych przy wyrębie lasu gromadzkiego. Obu oddano do dyspozycji prokuratora okręgowego w Stanisławowie.

Z Kolbuszowej

Wybory do Rady Miejskiej

W Kolbuszowej w okręgach 1, 2 i 3 wystawiono tylko jedną listę kandydatów do Rady Miejskiej. W okręgu nr. 4 zgłoszone zostały dwie listy żydowskie. W okręgach, w których zgłoszono tylko jedną listę, wybory nie odbędą się, a kandydaci objęci listą zostali uznani za wybranych. Wybrani zostali: ks. Dunajecki Antoni, Kotulski Tomasz, Chodorowski Marian, Przybyło Stanisław, Snopkowski Stanisław, Dudziński Feliks, Mazurkiewicz Wiktor, Winiarski Edw., i Grünstein Dawid.

Na terenie powiatu kolbuszowskiego odbywają się obecnie liczne zebrania obywatelskie w siedzibach gmin i niektórych gromad, na których zebrani opowiadają się za zgłoszeniem tylko jednej wspólnej listy.

Katastrofa na przejeździe kolejowym

Furman Mokrzycki z Cmolasu, wiozący kupców żydowskich z Kolbuszowej, przejeżdżając przez tor kolejowy koło rampy w Rzeminiu, został najechany przez pociąg, przy czym poniósł śmierć, a jadący wozem kupcy zostali ranni

Z Żółkwi

Wybory do Rady Miejskiej

Wczoraj odbyły się wybory do Rady Miejskiej. Polacy uzyskali 17 mandatów, Żydzi 5, Ukraińcy 2. W porównaniu do wyborów poprzednich, Polacy uzyskali 2 mandaty więcej, Żydzi stracili 1 mandat i Ukraińcy stracili 1 mandat. We wszystkich pięciu okręgach wyborczych Polacy wystawili po jednej liście wspólnej.

Z Przemyśla

WYSTĘP TEATRU MAŁOPOLSKIEGO. W piątek, dnia 24 b. m. przyjeżdża znowu do Przemyśla zespół Teatru Małopolskiego pod dyr. Z. Łozińskiej, który odegra w sali „Fredreum" po południu komedię F. Grzymały Siedleckiego — „Spadkobierca", — wieczorem zaś wspaniałą komedię J. Devala — „Subretka". — Zapowiedź ponownego występu powszechnie lubianego Teatru, wywołała żywe poruszenie wśród sfer teatralnych miasta. (HN.).

Z DZIAŁALNOŚCI Z. P. O. K. ODDZIAŁ ZASANIE. Onegdaj odbyło się na Zasaniu uroczyste otwarcie „Dziecińca" zorganizowanego przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet Oddział Zasanie. W uroczystości wzięli udział: instruktorka op. społ. p. Irena Morozówna, delegatka Oddziału Z. P. O. K. Miasta p. Jaworska, delegat Zw. Leg. ob. Maź, liczne członkinie Z. P. O. K., dzieci, oraz ich rodzice. Serdecznymi słowami przywitała zebranych przew. Z. P. O. K. - Zasanie p. Augustynowa. Następnie przemawiała p. dyr. Januszowa, która zwróciła się z apelem do matek o współpracę nad dziećmi, oraz życzyła nowo otwartej placówce pomyślnego rozwoju.

Podkreślić należy z uznaniem, że Z. P. O. K. - Zasanie, prowadzi już Ognisko dla dziewcząt, przy szkole im. K. Hoffmanowej, oraz świetlicę dla członkiń. (HN).

POŚWIĘCENIE GMACHU SĄDU OKRĘGOWEGO. W Przemyślu odbyły się w sobotę w południe wielkie uroczystości w związku z poświęceniem nowego gmachu Sądu Okręgowego. Gmach ten zbudowany został przy ulicy Konarskiego na placach wojskowych. Budowę prowadził Fundusz Kwaterunku Wojsk. według planów prof. Minkiewicza ze Lwowa. — Gmach zbudowany został w sposób nowoczesny, przy zastosowaniu najnowszych urządzeń i środków technicznych.

Z Jarosławia

BUDOWA MŁYNA ELEKTRYCZNEGO. Książę Adam Czartoryski, właściciel dóbr Sieniawa, przystępuje wkrótce do budowy dużego młyna elektrycznego w Sieniawie.

PRZESUNIĘCIA W MAGISTRACIE. Z dniem 1 kwietnia po przeszło 30-letniej pracy w służbie miejskiej, przeniosła Rada Miejska lekarza naczelnego p. dra Władysława Orłowskiego w stan spoczynku.

WALNE ZEBRANIE STOWARZYSZENIA WETER. B. ARMII POLSKIEJ. Oneg. odbyło się walne ze

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

PROGRAM radiowy

WTOREK, 21 LUTEGO

Godz. 6.57 Lw Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Poranek przy mikrofonie" — gra orkiestra Rozgł. Lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 8.50 Lw. Wiad. poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 „Franciszek Liszt" — aud. dla gimn. w opr. J. Kołaczkowskiego z udz. H. Mieniewskiej. — 14.00 „Piękna nasze Polska cała". — 14.30 Lw: Przypowiastki ludowe" — szkic liter. w jęz. ukr. — 14.45 Lw. Wiad. gospodarcze i bieżące. — 14.50 Lw. Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 „Życiorysy maszyn": „Telegraf", pog. dla młodzieży. — 15.15 Lw. Skrzynka techn. w oprac. inż. J. Mińskiego. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.08 Wiad. gospodarcze. — 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospod. — 16.30 Pieśni St. Niewiadomskiego. — 16.45 „W barwnym świecie kryształów" — pogadanka. — 16.55 „Różni różnie tańczą". — 17.20 „Dla każdego jest miejsce w pracy społecznej": pogadanka. — 17.30 Lw. Ogólnopolska wystawa fotograficzna we Lwowie, pogad. — inż. W. Romer. 18.00 Lw. „Dwa lata deklaracji zjednoczenia" — odczyt, wygł. mjr dypl. L. Domoń, sekret. Okręgu OZN. — 18.10 Lw. „Najwspanialszy sukces Moliera" — felieton. — 18.20 Lw. „Wiosenne prace w pasiece" — pog. Wł. Witkosia. — 18.30 Reportaż z Watykanu. — 18.40 Muzyka taneczna. — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny. Wiad. meteor., Wiad. sportowe, Program na jutro. 21.00 Lw. Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonii pod dyr. W. Bierdiajewa. — 22.00 „Przechadzki ateńskie. — 22.25 „Śledź" — muzyka taneczna. — 22.55 Aud. informacyjna. — 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego, Komunikat meteor. — 24.00 Lw. Zakończenie audycji.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Radio Romania. Koncert symf.
20.45 Sztokholm. „Bastien i Bastienne" — opera Mozarta
21.30 Paris PTT. „Benvenuto Cellini" — opera Berlioza.
21.30 Wieża Eiffla. Koncert symf.

ŚRODA, 22 LUTEGO
Popielec

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Lw. „Dzień dobry najmłodszym": „Opowiadanie: „Turul, król Karpackiej Puszczy" — J. Bieniasza. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Aud. południowa. — 14.00 Lw. Muzyka symfon. z płyt. — 14.45 Lw. Wiad. gospodarcze. — 14.50 Lw. Giełda lwowska. 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 „Co śpiewają dzieciom w Irlandii". — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.05 Wiad. gospodarcze. — 16.20 „Dom i szkoła": Gawęda. — 16.35 Recital wiolonczelowy. — 16.55 Pogadanka sportowa. — 17.00 Odczyt wojskowy. — 17.15 „Opowieść o Bachu". — 17.58 Audycja (Z.). — 18.00 Lw. Wiad. bieżące. — 18.05 Lw. „Młodzież lwowska przed mikrofonem" — aud. dla dzieci wiejskich. — 18.30 Lw. „Nasz język" — aud. w oprac. dr St. Rosponda. — 18.40 „Kryzys kultury nowoczesnej" — odczyt prof. I. Chrzanowskiego. — 18.50 Koncert wieczorny. — 20.40 Dziennik wiecz., Wiad. meteor., Wiad. sportowe. — 21.00 „W rocznicę urodzin Chopina" — koncert fortepianowy. — 21.35 „Zygmunt Krasiński" (w 80-tą rocznicę zgonu) — aud. St. Adamczewskiego. — 22.05 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 22.10 Lw. Muzyka popularna w wyk. ork. Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor. — 23.05 Lw. Zakończenie audycji.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.30 Budapeszt II. „Śpiewacy norymberscy" — opera Wagnera.
19.15 Sofia. „Norma" — opera Belliniego.
20.10 Wiedeń. „Requiem" Verdiego.
20.15 Budapeszt. „Śpiewacy norymberscy", opera Wagnera.
20.30 Berlin. Koncert symfoniczny.
20.35 Sottens. Koncert symfoniczny.
20.50 Praga. Koncert Czeskiej Ork. Filharm.
21.00 Mediolan. „Adrianna Lecouvreur" — opera Cilea.
21.15 Droitwich. Koncert symfoniczny.
21.45 Rennes. Utwory Debussy'ego.

Z Rudek

WYBORY SAMORZĄDOWE W RUDECKIM. W związku z rozpisanymi wyborami samorządowymi w powiecie rudeckim panuje ożywiona akcja przedwyborcza. Terminy wyborów w poszczególnych gromadach, wyznaczone zostały na czas od 4 do 12 marca b. r.

ODZNACZENIA W RUDKACH. Kierownik Sądu Grodzkiego w Rudkach mgr Edward Podgórski, oraz sędzia grodzki mgr Tadeusz Biliński zastali odznaczeni Złotym Krzyżem Zasługi za pracę na polu społecznym.

branie Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji, Włoszech i Rosji. Po złożeniu sprawozdania z działalności roku sprawozdawczego, wywiązała się dyskusja dotycząca różnych zagadnień organizacyjnych. Następnie wybrano nowy Zarząd, na czele którego stanął p. Wł. Gaweł.

Z WIOSNĄ NASTĄPI EKSPLOATACJA ROPY NAFTOWEJ W POWIECIE JAROSŁAWSKIM. Na gruntach miejskich w Pełkiniach, powiat Jarosław, jedno z towarzystw eksploatacyjnych we Lwowie przeprowadziło badania terenu, co do ropy naftowej, a wiercenia dały wynik pozytywny. Obecnie gmina m. Jarosławia zawarła z tym towarzystwem umowę, wydzierżawiając grunty miejskie celem poszukiwania ropy naftowej i gazów ziemnych. Rada miejska zastrzegła sobie pewien udział w zyskach z eksploatacji ropy. Podobną umowę z tym towarzystwem zawarła gmina Wiązownica. Odnośne towarzystwo już z wiosną przystąpi do eksploatacji ropy.

SĄDOWY EPILOG KRWAWEJ ZABAWY. W Cieszacinie powiat Jarosław, w tamtejszym domu gromadzkim odbywała się zabawa taneczna. Wśród przypatrującej się młodzieży znalazł się 17-letni Kazimierz Wacz, który w pewnej chwili opuścił dom gromadzki i napadł na powracającego z zabawy 20-letniego Józefa Śliwę i uderzył go sękatą laską po głowie tak silnie, iż ten stracił przytomność. Wacz po tym czynie z powrotem udał się na zabawę. Leżącego bez przytomności Śliwę przewieziono do szpitala, gdzie stwierdzono niebezpieczne złamanie czaszki. Śliwa przez szereg tygodni pozostawał w leczeniu, mimo to ukazują się u niego pewne komplikacje. Za ten zdziczały występek odpowiadał Wacz przed sądem okręg. przemyskim, na sesji wyjazdowej w Jarosławiu. Oskarżony do winy się nie przyznał, mimo to został skazany na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

Z Truskawca

SEZON ZIMOWY. Sezon zimowy w Truskawcu, trwający od 1 grudnia do 28 lutego był w tym roku frekwentowany przez przewyższającą zwykłą przeciętność ilość kuracjuszy. Mimo bezśnieżnej i prawie bezmroźnej zimy, kurację przeprowadzano jak zwykle — z wynikami dodatnimi. W tej chwili kontynuuje tą kurację jeszcze spora ilość gości z całego kraju.

PRZEBUDOWA DWORCA. Dworzec kolejowy w Truskawcu, ulegnie renowacji i znacznemu rozszerzeniu i przystosowaniu go dla coraz wzrastającego ruchu osobowego i towarowego. Bywalcom truskawieckim dał się nieraz we znaki nieznośny tłok, jaki zwykle na dworcu panuje. Niemniej dał się on we znaki i służbie kolejowej, która musiała dokonywać wprost cyrkowych sztuczek z uregulowaniem ruchu pasażerskiego i rozlokowaniem taboru kolejowego. Toteż komisja techn. P. K. P. sporządziła plan przebudowy, dzięki czemu zniknie może ni efektowy ni rentowny ogród obok budynku dworcowego, ale za to Truskawiec uzyska odpowiadający swoim zadaniom — dworzec. Należałoby sobie tylko życzyć, aby kredyty na zrealizowanie tego planu, znalazły się jak najrychlej.

NIE BĘDZIESZ MIAŁ SPOKOJU, PÓKI NIE SPŁACISZ DANINY NA POMOC ZIMOWĄ

OGŁOSZENIA

KOMUNIKAT
Oddziału Lwowskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej

W niedzielę dnia 12 marca 1939 r. punktualnie o godz. 10:30 przedpołudniem odbędzie się w Sali Nr I Sądu Okręgowego we Lwowie, przy ul Batorego l. 3, I piętro

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

P. T. Członków Oddziału Lwowskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzp. P. z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego Zgromadzenia i sekretarza.
3. Odczytanie protokołu ostatniego Zgromadzenia.
4. Sprawozdanie Zarządu Oddziału za rok 1938.
5. Sprawozdanie kasowe ogólne za rok 1938.
6. Sprawozdanie kasowe Funduszu wdów i sierot.
7. Sprawozdanie Redakcji i Administracji „Czasopisma Sędziowskiego".
8. Rozpoznanie i zatwierdzenie budżetu na rok 1939.
9. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
10. Wybór uzupełniający 6-iu członków Zarządu Oddziału, 6-iu zastępców członków Zarządu Oddziału, 3-ch członków Komisji rewizyjnej i 2-ch zastępców.
11. Uchwalenie wysokości składki na potrzeby Oddziału.
12. Wolne wnioski.

Zgromadzenie Oddziału jest prawomocne bez względu na ilość zgromadzonych.

Każdy członek Oddziału, nie licząc głosu własnego, może zastąpić w głosowaniu najwyżej 4-ch członków na podstawie pełnomocnictwa podpisanego własnoręcznie przez mocodawców.

We Lwowie, dnia 31 stycznia 1939.

Za Zarząd Oddziału Lwowskiego Zrzeszenia S. i Pr. Rzp. P.

Sekretarz: (—) *W. Frankel* 11399 Prezes: (—) *Ł. M. Malicki*

GRYPĘ *zwalcza* **MOTOPIRYNA** (MOTOPIRIN 0,5) 4139

SYPIALNIE jadalnie, pokoje kombinowane, tapczany poleca Maszynowa Wytwórnia Mebli MICHAŁA NOWICKIEGO — Magazyn przy ul. Kochanowskiego 8, telefon 110-87. — Ceny ściśle fabryczne. 4082

KOMUNIKAT
Stowarzyszenia Samopomocy Sędziów i Prokuratorów Okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie

W sobotę dnia 11 marca 1939 r. o godz. 17-tej popoł. odbędzie się w Sali Nr I Sądu Okręgowego we Lwowie, przy ul. Batorego l. 3, I piętro

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

P. T. Członków Stowarzyszenia Samopomocy Sędziów i Prokuratorów Okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokółu ostatniego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu za rok 1938.
4. Sprawozdanie kasowe ogólne za rok 1938.
5. Sprawozdanie kasowe Funduszu Aplikantów za rok 1938.
6. Rozpoznanie i zatwierdzenie budżetu na rok 1939.
7. Wybór uzupełniający 5-iu członków Zarządu, 6-iu zastępców członków Zarządu, 3-ch członków Komisji rewizyjnej i 2-ch zattępców.
8. Uchwalenie wysokości składki na potrzeby Stowarzyszenia.
9. Wolne wnioski.

Zgromadzenie Stowarzyszenia jest prawomocne bez względu na ilość zgromadzonych.

Każdy członek Stowarzyszenia, nie licząc głosu własnego, może zastąpić w głosowaniu najwyżej 4-ch członków na podstawie pełnomocnictwa podpisanego własnoręcznie przez mocodawców.

We Lwowie, dnia 31 stycznia 1939

Za Zarząd Stowarzyszenia Samopomocy Sędziów i Prokuratorów Okręgu Sądu Apel. we Lwowie

Sekretarz: (—) *W. Frankel* 11399 Prezes: (—) *Ł. M. Malicki*

Wolne posady

SŁUŻĄCA
Polka, młoda, uczciwa, czysta, do małej rodziny potrzebna od 1-go marca. — Zgłaszać się od 3—5-tej popołudniu Grochowska 51, mieszkanie 9. 11397

Posad poszukują

MATURZYSTA
prosi o jakąkolwiek pracę. Może udzielać korepetycje. Zgłoszenia pod „Maturzysta". 11398

Kupno

CONTAX III.
z Sonnarem 1:1·5 kupię okazyjnie. — Zgłoszenia do Admin. „Dziennika Polskiego" z podaniem ceny pod „Contax III". 11387

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

WSZYSTKIE KSIĄŻKI
i CZASOPISMA polskie i w jęz. zagran. sprawnie dostarcza KSIĘGARNIA A. KRAWCZYŃSKI, Lwów, Rutowskiego 9. — Katalogi bezpłatnie. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą. 4056

PIĘKNY,
duży obraz Trusza (Kaukaz) okazyjnie do sprzedania. — Tarnowskiego 23, m. 7. Od 2—4. 11354

TERMOMETRY zaokienne i lekarskie poleca firma 2965 **KOPERNICKI i SYN** Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P.K.O. 511.406

MEBLE NA SPŁATY BEZ WEKSLI!
Zanim kupisz meble — wstąp i ogiądnij wytwórnię, suszarnię i tapicernię — która posiada stale na składzie: sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, tapczany i urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów. Wytwórnia mebli — Lwów, Sapiehy 8 w budynku Wystawy Maszyn. — Kredyt dwuletni! 4121

PUDERNICZKI



rozpylacze, grzebienie, pomadki do ust, ołówki do brwi, tusze do brwi i rzęs, róże do twarzy — poleca PERFUMERIA A. PAWLIKA Lwów, Hetmańska 6, telefon 108-60. 4039

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia **HANAK** Piłsudskiego 21, I. p. 3320

OBRAZY oryginały malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki **Salon Obrazów Malarzy Polskich** Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11 telefon 265-86 3900

CHEVROLET
Master de Lux prawie nowy, 2000 km przebytych na plombie, sprzedam. — Listy „Chevrolet" do Adm. 11390

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

PIĘĆ POKOI
dla dużej rodziny. Peowiaków (Kadecka) 4, II. p. 11350

TRZY POKOJE
kuchnia, balkon, na pierwszym piętrze tylko katolikom do wynajęcia. Kaucja wymagana. Ulica Antoniego 1. 111348

POKOJ
kawalerski, słoneczny, zaciszny, do wynajęcia. Kurkowa 14, m. 11. 11375

DWA POKOJE
kuchnia, parter, tylko katolikom do wynajęcia. Kaucja wymagana. Ulica Antoniego 1. 11347

MAŁŻEŃSTWO
bezdzietne poszukuje pokoju z kuchnią z pełnym komfortem, I piętro — „Pewny płatnik". 11395

DO WYNAJĘCIA
w nowej kamienicy przy ul. Japońskiej 6 trzy pokoje z kuchnią, I. p. od 1 lub 15 marca. Pokój kawalerski, III. p. z łazienką, przedpokojem od 1 marca. Oglądać między 12—5. Wiadomość u dozorcy lub telef. 229-97. 11393

CZARNIECKIEGO 4
Sześć względnie osiem pokoi, kuchnia, dwa przedpokoje, pełny komfort, na mieszkanie lub biuro — od pierwszego maja do wynajęcia. Wiadomość: dozorca. 11344

PIĘCIOPOKOJOWE
mieszkanie, pełny komfort, centrum, dla chrześcijan, bez dzieci i zwierząt. Piłsudskiego 4, dozorca. 11389

Daj grosz na T. S. L.

MATRYMONIALNE

PANI
lat 44, polka, mająca urządzone mieszkanie oraz 10 tysięcy gotówki, pozna pana na stanowisku rządowym. Cel matrymonialny. Zgłoszenia do Administracji pod „Przystojna". 11391

Różne

3 SKLEPY
tylko katolikom do wynajęcia. Kaucja wymagana. — Ulica Antoniego 1. 11349

ZAPALNICZKI
papierośnice, tace, — inne przedmioty

GALWANOPLATER SREBRZY NAJTRWALEJ 14 KOPERNIKA 14

ALBUMY
dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

BIBLIOTEKI



kolejowe, wojskowe, gminne, Instytucyj kompletują w Nowym Roku księgozbiory w Księgarni Małopolskiej Lwów, Akademicka 16. Kosztorysy, cenniki na żądanie. 3933

S. O. S.
Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1 (A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78 **OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE i ANTYCZNE** TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. — KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidne i tanio **Fr. Zieliński** Lwów, KOŁĄTAJA 8. Telefon 228-10. 3338

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowo Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15